

Jubileusz „Naszej Trybuny“

Dzisiaj ukazuje się tysięczne wydanie tygodnika „Nasza Trybuna“, gazety Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski“. „Nasza Trybuna“ — pierwsza gazeta zakładowa w Poznaniu — należy do najstarszych tego typu pism w kraju.

Jej Redaktorom z okazji jubileuszu serdeczne życzenia dalszego rozwoju pisma składa

zespół „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“



Rok XIX
Wydanie A

Poznań,
sobota, 5 stycznia 1963

Cena 50 gr
Nr 4 (5883)

Tegoroczne zamierzenia przemysłu rolno-spożywczego

Zakłady przetwórcze podległe Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu planują wyprodukować w br. towary za 90,1 mld zł czyli o 0,5 mld zł więcej niż w 1962 r. Wzrost — jak widać nieduży, co jest skutkiem gorszych plonów w ubr. i wynikających stąd trudności m. in. w rozwoju hodowli. A przemysł ten, jak wiadomo, pracuje w oparciu o dostawy produktów i surowców rolnych.

W wyniku dużych dostaw ziarna rzepaku oraz oddaniu do eksploatacji nowoczesnych zakładów w Kruszwicy, przemysł olejarski zwiększy produkcję tłuszczów roślinnych i oleju jadalnego o ok. 10 proc.

Trwają rozmowy w Pekinie

W czwartek kontynuowano w Pekinie rozmowy zmierzające do pokojowego rozwiązania chińsko-indyjskiego konfliktu granicznego. W rozmowach uczestniczyli: premier ChRL Czu En-lai, premier Cejlonu P. Bandaranaike, wicepremier i minister spraw zagranicznych ChRL Czen oraz minister spraw zagranicznych Indonezji, Subandrio.

Agencja Nowych Chin informuje, że rozmowy odbywały się w przyjaźniwej atmosferze. (PAP)

Kolejne spotkanie w sprawie Kuby

W czwartek odbyło się w Nowym Jorku kolejne spotkanie między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, J. McCloy'em i F. Plimptonem, a radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych W. Kuźniecowa. Rozmowa poświęcona była finalizowaniu rozmów w sprawie uregulowania problemu kubańskiego.

Zdaniem dobrze poinformowanych kół nowojorskich uzgodniono teksty dwu odrębnych pism, jakie USA i ZSRR przekazały sekretarzowi generalnemu ONZ, U. Thantowi. Pisma te zawierać będą stanowiska obu państw w sprawie uregulowania problemu kubańskiego i mają być przedłożone Radzie Bezpieczeństwa. (PAP)

Mniej formularzy w gabinetach lekarskich

Specjalna komisja, powołana przez resort zdrowia, zajęła się sprawą nadmiernego przeciążenia lekarzy wypełnianiem różnych dokumentów i formularzy. Okazało się, że blisko połowę spośród obecnie obowiązujących druków stanowi różnego rodzaju zapisy, sprawozdania itp. Stąd też około 70 różnorodnych „papierków“, wypełnianych w gabinetach i przychodniach lekarskich zostanie usuniętych.

Projektuje się między innymi zastąpienie około 28 różnych druków i formularzy, krążących obecnie w pracowniach analitycznych (skierowań, wyników analiz itp.) do jednego uniwersalnego blankietu. Wysłunio również propozycję skrócenia procedury związanej z wypełnianiem wniosków do sanatoriów, uciążliwe badania może zastąpić karta choroby, zawierająca zazwyczaj szczegółowe i wnikiwe informacje o stanie zdrowia pacjenta. Pozwoli to na znaczne zaoszczędzenie czasu zarówno lekarza, jak i ubiegającego się o wyjazd na kurację.

Przygotowano także nowy, skrócony blankiet o niezdolności do pracy. (PAP)

Zaopatrzenie w produkty hodowlane zostanie jednak utrzymane na poziomie poprzedniego roku. Przemysł mięsny zapewnia, że tegoroczne zaopatrzenie będzie bardziej równomierne w poszczególnych kwartałach. Zakłada się wzrost dostaw mięsa wołowego na miejsce wieprzowe, przede wszystkim dzięki dalszemu zwiększeniu kontraktacji młodego bydła rzeźnego. Dostawy wędlin będą nieco większe niż w zeszłym roku.

Przemysł jajczarsko-drobiarski zamierza skupić ok. 2,8 mld sztuk jaj i 27 tys. ton drobiu, tj. mniej więcej tyle co w 1962 r. Większe będą dostawy jaj świeżych, a w związku z uruchomieniem nowych chłodziń w Krasnymstawie i Poznaniu — również jaj chłodniczych.

Przemysł zbożowo-młynarski dostarczy ponad 8 proc. produktów więcej niż w minionym roku. Poważnie wzrosną dostawy kasz jęczmiennych. Wystąpią z pewnością pewne niedobory w zaopatrzeniu w kasze gryczaną i jaglaną w związku ze słabym urodzajem gryki i prosa.

Cukru będzie więcej o ok. 10 proc. niż w poprzednim roku.

Przemysł koncentratów spożywczych znacznie zwiększy dostawy szczególnie — konserw mięsno-warzywnych.

Autobus — szpital

Ryska fabryka samochodów rozpoczęła produkcję nowego rodzaju pojazdów — autobusów-szpitali. — Na zewnątrz jest to zwykły, malolitrażowy autobus, za to wewnątrz — szpital w miniaturze. W samochodzie, zainstalowany jest stół operacyjny, aparaty do narkozy i sztucznego oddychania, aparatura, używana przy stanach szokowych i chorobach sercowo-naczyniowych. Szpital na kółkach wyposażony jest w radio. Pracownicy jego mogą, w czasie jazdy łączyć się ze szpitalem w mieście i konsultować się z doświadczonymi specjalistami. Załogę autobusu stanowią: lekarz i dwaj felczery.

Zakłady ryzyknie wypuściły już 50 takich autobusów. W bieżącym roku wyprodukują ich ponad 400.

„Telstar“ i „Relay“ przekazują obrazy TV

Satelita „Telstar“, który w czwartek, po 43 dniach milczenia zaczął reagować na sygnały z Ziemi, w piątek ponownie mógł przesyłać obrazy telewizyjne z Ameryki do Europy i z Europy do Ameryki. Odbiór w Europie był dobry.

„Telstar“, „przemówił“ dzięki temu, iż uczeni zdołali dobrać nowy „klucz“ (z sygnałów radiowych) do jego urządzeń elektronicznych, kierujących odbiorem, wzmacnianiem i reemisją obrazów telewizyjnych.

W piątek „ożył“ także satelita „Relay“, który wskutek defektu w bateriach słonecznych, zamilkł zaraz po wejściu na orbitę, 14 grudnia ubiegłego roku.

W piątek za pośrednictwem „Relaya“ udało się przesyłać próbne obrazy z Ameryki do Francji. (PAP)

Zakłady owocowo-warzywnicze, mimo słabego urodzaju owoców i warzyw, dostarczą więcej marmolady, dżemu, płynnego owocu i soków. Będzie to możliwe dzięki ograniczeniu produkcji win i miódów pitnych.

Przemysł cukierniczy zwiększy o kilka procent produkcję wyrobów czekoladowych i cukierków, a najbardziej, bo o ok. 20 proc. — pieczywa cukierniczego.

Dostawy wyrobów alkoholowych i tytoniowych utrzymają się na poziomie ubiegłorocznym. Prawi się zaopatrzenie i to o ponad 70 proc. w porównaniu z ub. r. — w papierosy z filtrem. (PAP)

W 100 rocznicę proklamacji A. Lincolna

19 milionów Murzynów w USA obywatelami drugiej klasy

1 bm. minęła setna rocznica ogłoszenia przez prezydenta Abrahama Lincolna proklamacji znoszącej niewolnictwo, która przyniosła wolność 3 milionom Murzynów zamieszkującym wówczas południowe stany USA. Komentując rocznicę, prasa amerykańska nie powiedziała ani słowa o obecnej sytuacji Murzynów.

Jak pisze nowojorski korespondent PAP, red. B. Chyliński, po upływie stu lat od ogłoszenia proklamacji, w czasie których na całym świecie zaszły rewolucyjne zmiany, 19 mln. Murzynów zamieszkujących Stany Zjednoczone, to obywatele drugiej klasy. Według danych statystycznych przeciętny dochód rodziny murzyńskiej stanowi zaledwie 52 proc. dochodu rodziny białej. W USA jest dwukrotnie więcej bezrobotnych Murzynów niż białych w stosunku do ogólnej liczby. Murzyni zatrudniani są w najcięższych i najgorzej płatnych zawodach i przeważnie

mają niższe stawki płacy niż biali. Dyskryminacja Murzynów w związkach zawodowych jest wciąż stosowana.

W dwunastu stanach południowych na ogólną liczbę przeszło 6 mln. Murzynów uprawnionych do głosowania zarejestrowano w 1962 roku zaledwie 1 milion 360 tysięcy wyborców. W takiej sytuacji trudno się dziwić, że Murzyni stanowią 10 proc. ogółu ludności USA mają w Kongresie — (i to tylko w Izbie Reprezentantów) zaledwie 4 przedstawicieli, co wynosi mniej niż 1 proc. ogólnej liczby 437 członków Izby Reprezentantów.

Z ogólnej liczby 3.279.431 dzieci murzyńskich jedynie 7,8 procent uczęszcza do szkół integrowanych. W stanach Alabama, Missisipi i Południowa Karolina wciąż jeszcze ani jedno dziecko murzyńskie nie chodzi do szkół, gdzie uczą się dzieci białych. (PAP)

Sprawy kultury i oświaty na plenum ZG ZMW

Nad dotychczasową działalnością kulturalno-oświatową ZMW i sposobami zwiększenia aktywności młodzieży w tej dziedzinie, obraduje w dniach 4 i 5 bm. w Warszawie plenum Zarządu Głównego ZMW.

Referat omawiający dotychczasowy udział ZMW w upowszechnianiu kultury i oświaty na wsi, przedstawiła Halina Gromkova — sekretarz ZG ZMW.

W obradach plenum biorą udział kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko oraz wiceminister kultury i sztuki — Zygmunt Garstecki.

Wincenty Kraśko, oceniając pozytywnie dotychczasową działalność kół ZMW w rozwijaniu i tworzeniu różnorodnych form życia kulturalnego na wsi, zwrócił uwagę na potrzebę polepszenia treści pracy poszczególnych placówek. Dzisiaj dalszy ciąg obrad. (h)

Rewelacja w polskim hutnictwie

Wczoraj w hucie „Jedność“ w Siemianowicach odbyła się uroczystość przekazania do eksploatacji pierwszego w polskim hutnictwie wielkoprzemysłowego urządzenia do ciągłego odlewania stali. Opracowanie tej metody jest wielkim wydarzeniem technicznym. Z okazji tej załoga huty gościła członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Edwarda Gierka, wicepremiera Fr. Wąsiorę, wiceministra przemysłu ciężkiego Fr. Kaima.

W niedługim czasie podobne urządzenia mają być zainstalowane w kilku innych hutach. Ciągłe odlewanie stali daje bardzo duże korzyści ekonomiczne, a przede wszystkim pozwala na eliminowanie budowy walcowni-zgiataczy.

Znów znaleźli się „zbawcy“

Państwa imperialistyczne za wszelką cenę usiłują ratować reżim Czumbe

Przedstawiciele rządu brytyjskiego, belgijskiego i USA spotkali się w trybie pilnym dla przeprowadzenia rozmów na temat sytuacji w Katandze. W efekcie doszli oni do wniosku, że „natychmiastowy powrót Czumbe do Elisabethville leży w interesie wszystkich“. Według rządu brytyjskiego „powrót Czumbe do Elisabethville umożliwi reintegrację Katangi do Konga pokojowymi środkami“.

O dogadaniu się państw imperialistycznych w sprawie

Katangi mówi również oficjalne oświadczenie departamentu stanu USA. Rząd Stanów Zjednoczonych rzuca Czumbe, by usunął z Katangi białych najemników, by wywarł wpływ na personel wojskowy i ludność cywilną i nie dopuścił do sabotażu przez nich instalacji przemysłowych (Union Miniere), by uznał swobodę ruchów sił ONZ w Katandze (wezwanie to rzucone jest w momencie, gdy siły ONZ faktycznie mają w swych rękach prawie całą Katangę — przyp. red.).

Tak więc historia w Katandze zdecydowanie się powtarza: gdy wojska ONZ już panują nad sytuacją, są pięć minut przed zwycięstwem, a Czumbe przyparty jest do muru — potęg imperialistyczne Zachodu jednym ruchem magika powodują całkowitą zmianę.

*

Samozwańczy prezydent Czumbe złożył korespondentowi agencji Associated Press i korespondentowi dziennika belgijskiego „Libre Belgique“ oświadczenie, z którego wynika, że zgadza się na rokowania z przedstawicielami ONZ oraz centralnego rządu kongijskiego premiera Adouli. Korespondenci rozmawiali z Czumbe w jego nowej „stolicy“ — Kolwezi, położonej w odległości około 300 km na północny-zachód od Elisabethville.

*

Jak donosi z Leopoldville korespondent agencji France Presse, centralny rząd kongijski domaga się doprowadzenia do końca operacji wojsk ONZ przeciwko separatystom kongijskim oraz rozgromienia żandarmerii Czumbe i oddziałów jego białych najemników.

W Instytucie Zachodnim po XI Plenum KC PZPR

W Instytucie Zachodnim odbyło się wczoraj otwarte zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej poświęcone omówieniu tematyki nader ważnego dla rozwoju nauki polskiej grudniowego Plenum KC PZPR. Po referacie sekretarza naukowego Instytutu — doc. Bolesława Wiewióry na temat zadań Instytutu Zachodniego wynikających z uchwały XI Plenum KC, wywiązała się kilkugodzinna dyskusja. Uczestniczyli w niej licznie zgromadzeni pracownicy poznańskiej placówki naukowej-badawczej. Zabrał też głos kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Romuald Jeziński.

Wznowy zagadnieniami, na których szczególnie skupiła się uwaga referenta i dyskutantów były m. in. problemy organizacji i rozwoju niemożności jako kompleksowej dziedziny nauki, dalszego kształcenia i doskonalenia kadry naukowej, zacieśniania współpracy Instytutu z poznańskimi uczelniami i pokrewnymi placówkami naukowo-badawczymi w kraju i za granicą oraz działalność społeczna pracowników IZ. (mo)

POGODA

W dniu 5 bm. Polska będzie się znajdować pod wpływem zatorów niżowej i nadal będzie napływalo ciepłe powietrze z południowego-wschodu. Przewidywane jest zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami głównie w dniach południowych. Na północy i północnym-wschodzie opady śniegu, a na pozostałym obszarze śniegu i śniegu z deszczem. Temperatura minimalna od minus 10 st. na północnym-wschodzie do minus 6 st. w centrum i zera na południu. Maksymalna odpowiednio od minus 5, minus 2 do plus 5 st. Wiatry umiarkowane, okresami porywiste, z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich, powodujące lokalne zamiecie śnieżne.

Na jednym z wieczorów poezji w Moskwie. Słuchacze gorąco oklaskują poetów.

CAF



N. Chruszczow uda się na Zjazd SED

Pierwszy sekretarz KC KPZR — Nikita Chruszczow, przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na VI Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, który rozpocznie się 15 stycznia.

Depesza do gen. Ne Wina

W związku z 15 rocznicą niepodległości Unii Birmańskiej, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikita Chruszczow wystosował do gen. Ne Wina, przewodniczącego Rady Rewolucyjnej i rewolucyjnego rządu Unii Birmańskiej depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

Bohlen u de Gaulle'a

Po 40-minutowej rozmowie z de Gaulle'em w Pałacu Elizejskim ambasador USA w Paryżu — Bohlen, obstarpany przez dziennikarzy oświadczył, że rozmowa dotyczyła amerykańskich propozycji w sprawie oddania do dyspozycji Francji rakiet typu „Polaris“. Bohlen dodał, że rokowania w tej sprawie będą jeszcze bardzo długo trwały.

Stikker w Bonn

W piątek rozpoczęły się w Bonn dwudniowe posiedzenia między generalnym sekretarzem NATO — Stikkerem i kanclerzem Adenauerem.

Choroba Gaitskella

Przywódca Labour Party, Hugh Gaitskell, który od pewnego czasu cierpi na infekcję wirusową, zmuszony był powrócić do szpitala, gdyż stan jego zdrowia nie jest jeszcze zadowalający.

Osiągnięcia Iraku

Premier Iraku — generał Kassem przemawiając na konferencji przemysłowców tego kraju, oświadczył, że od początku rewolucji w roku 1958 zbudowano przeszło 600 nowych fabryk i planuje się budowę 270 innych przedsiębiorstw.

Mobilizacja w Arabii Saud.

Jak podało w czwartek radio kairskie, w Arabii Saudyjskiej ogłoszono powszechną mobilizację. Mobilizacja ogłoszona została przez premiera Arabii Saudyjskiej, księcia Fajsala.

Srebrne monety z XIII wieku

Podczas prac wykopaliskowych w miejscowości Blansko w środkowych Morawach znaleziono około 4 tys. srebrnych monet z XIII wieku.

Katastrofa kolejowa w Indiach

Przeszło 30 osób zginęło, a co najmniej 50 odniosło rany w katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się w piątek o 300 kilometrów na północ od Kalkuty. Zderzyły się tam dwa pociągi.

Arthur Dean podał się do dymisji

Rzecznik Białego Domu oświadczył w piątek, że Arthur Dean, główny przedstawiciel USA na genewskiej konferencji rozbrojeniowej, powiadomił prezydenta Kennedy'ego, iż „ze względów osobistych” podaje się do dymisji.

Przedstawiciel amerykańskiej kontroli zbrojeń oraz rozbrojenia powiedział w Waszyngtonie, że Dean, który z zawodu jest prawnikiem, „uznał iż obecnie powinien powrócić do prywatnego życia”. (PAP)

Stany Zjednoczone wypierają sojusznika

Tygodnik „Time and Tide”, organ angielskich kół monopolistycznych zajął się w ostatnim numerze problemem przenikania amerykańskiego kapitału do sfery gospodarczych wpływów Wielkiej Brytanii. Jak stwierdza pismo, ostatnio do Kenii napływa z USA istny potok businessmenów i kapitałów. Odnosi się to zresztą nie tylko do Kenii, lecz do wszystkich krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Wszędzie, gdzie tylko Anglicy opuszczają placówki, Amerykanie starają się niezwłocznie „wypełnić próżnię”.

„Time and Tide” nie czyni zresztą z tego powodu zarzutów amerykańskiemu businessmenom, lecz podkreśla tylko, że rząd angielski nie stawia „dostatecznie silnego oporu” tej penetracji. (PAP)

Strajki w USA

19 milionów straconych dni roboczych

Ministerstwo pracy zgłosiło w piątek, że w roku 1962 Stany Zjednoczone straciły wskutek strajków 19 milionów roboczodniów, prawie 3 miliony więcej niż w roku poprzednim.

Ministerstwo oblicza, że strajki ubiegłoroczne — było ich około 3,5 tysiąca — objęły ogółem 1,25 mln. robotników. Łączny czas stracony z powodu strajków wyniósł 0,16 procenta całości czasu roboczego w przedsiębiorstwach prywatnych działających poza rolnictwem. (PAP)

Szybki rozwój telewizji radzieckiej

Czynne w ZSRR 123 stacje telewizyjne nadające własny program i 250 telewizyjnych stacji przekazywających umożliwiają obecnie odbiór audycji TV połowie ludności ZSRR. Jak oświadczył minister łączności Związku Radzieckiego, N. Psurcew, buduje się obecnie 50 nowych stacji telewizyjnych wyposażonych w silne nadajniki.

Psurcew zapowiedział również, iż telewizja moskiewska rozpocznie w roku bieżącym nadawanie trzeciego programu. Znacznie rozszerzona zostanie wymiana programów telewizyjnych, zwłaszcza z Polską, Niemiecką Republiką Demokratyczną i Czechosłowacją. (PAP)

POŻYTECZNA INICJATYWA

Z dniem 1 stycznia 1963 r. zniki w Paryżu blazane kosze na odpadki. W myśl rozporządzenia prefektury policji, dozorców, pod groźbą wysokiej kary, nie wolno ich używać, ponieważ przesuwane i ustawiane na chodnikach przez pracowników zakładu oczyszczania miasta wywołują hałas, który budzi mieszkańców. Kosze metalowe zostały zastąpione plastikowymi.

ŚWIAT SIĘ ZMIENIA

Wielką sensację w Londynie wywołał wykład historyka brytyjskiego, dr. Sutcliffe'a, który, podsumowując badania nad skamieniałymi szczątkami, odnalazłymi w centrum Londynu, wyraził przypuszczenie, iż przed 100 tys. lat — tam, gdzie znajduje się obecnie serce Londynu — Trafalgar Square — biegły lwy i słonie. Wiadomość była tym bardziej szokująca, iż Londyn oraz cała południowa Anglia, znajdują się w okolicach zimy, najśrodkowej od ponad 80 lat.

NAJLEPIEJ UBRANA

Małżonka prezydenta USA, Jacqueline Kennedy, znajduje się na czele listy dwunastu, najbardziej eleganckich kobiet roku 1962. Li-

Gaullistowski zamach na republikański wymiar sprawiedliwości

Burzliwa debata w Zgromadzeniu Narodowym

Późną nocą z czwartku na piątek zakończył się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym pierwszy dzień burzliwej debaty nad rządowym projektem ustawy, mającej stworzyć tzw. „stały trybunał bezpieczeństwa państwa”.

Według projektu, trybunał rozpatrywał będzie przestępstwa, skierowane przeciwko bezpieczeństwu państwa, które określone są, jako „akty, obliczone na podważenie autorytetu państwa”, co oczywiście, daje możliwość ich dowolnej interpretacji.

Projekt ten stanowi w istocie prawdziwy zamach przeciw republikańskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Jeden z deputowanych, Francois Mitterrand, reprezentujący frakcję „Zrzeszenia demokratycznego”, określił projekt, jako kontynuowanie tradycji kolaboracyjnego rządu Vichy, marszałka Petaina. Na wniosek premiera Pompidou, debata toczy się w trybie przyspieszonym.

Komunista Garcin stwierdził m. in., że władze gaullistowskie usiłują wprowadzić pojęcie „kryminalistyki politycznej” oraz zdawał się cel ustawy, będącej „represyjnym krokiem przeciw demokracji, robotnikom, strajkom. Socjalista, Rene Dejean — stanął na tym samym stanowisku.

Deputowany, Francois Mitterrand, wskazał na trzy „śmiertelne niebezpieczeństwa”, związane z utworzeniem trybunału: 1. przyznanie policji prawa do stałych inwigilacji obywateli, 2. swobodna interpretacja określenia przestępstwa politycznego oraz 3. wprowadzenie do ustawodawstwa zasady wstecznego działania przepisów prawnych.

Gaullisci, dostrzegając zaniepokojenie opinii publicznej, usiłują tłumaczyć, że chodzi o zabezpieczenie kraju przed faszyzmem, a zwłaszcza przed OAS. Oświadczenie w tym sensie złożył minister spraw wewnętrznych, Frey, który, 71 proc. popołonionych ostatnio przestępstw kryminalnych, przypisał właśnie OAS. „Humanité” demaskuje te próby wprowadzenia w błąd opinii publicznej i stwierdza: „Trybunał nie jest wymierzony przeciwko resztkom OAS,

dla których przygotowuje się amnestię. Trybunał ten godzi w opozycję demokratyczną, i jest niebezpieczeństwem dla tego wszystkiego, co pozostało jeszcze z naszych swobód”. (PAP)

Wycofanie niektórych pociągów pasażerskich

Ministerstwo Komunikacji poinformowało, że na skutek trudności w zaopatrzeniu w węgiel i zmniejszenia frekwencji podróży, wynikiem konieczności wprowadzenia okresowych ograniczeń w ruchu pociągów pasażerskich. W związku z tym poszczególne dyrekcje kolejowe wstrzymały kursowanie pociągów dalekobieżnych na różnych trasach. Podajemy listę pociągów wycofanych z dniem 7 i 8 bm, które przebiegały dotąd przez Poznań, bądź teren poznańskiej DOKP:

Pospieszny Bydgoszcz-Szczecin nr 58101 przez Piłę, Krzyż, pospieszny Szczecin-Bydgoszcz — nr. 85102 przez Krzyż, Piłę, osobowy Kraków-Szczecin — nr. 3821 przez Głogów, Ziel. Górę, osobowy Szczecin-Kraków — nr. 8922 przez Rzepin, osobowy Łódź-Kalisz-Wrocław — nr. 1625/6 przez Ostrów Wlkp., osobowy Wrocław-Łódź-Kalisz — 6127/8 przez Ostrów Wlkp., osobowy Olsztyn-Wrocław — nr. 56612 przez Poznań, Leszno, Rawicz. Trasa pociągu osobowego Warszawa Wschodnia-Białogard — nr. 1841 przez Toruń Piłę została skrócona do odcinka Sierpc-Białogard.

Dyrekcje Okręgowe Kolei Państwowych upoważnione zostały z jednej strony do odwołania niektórych pociągów w ruchu miejscowym, z drugiej strony będą mogły na miejsce wycofanych pociągów dalekobieżnych, które na pewnych odcinkach swych tras dowoziły ludzi do pracy — wprowadzić, oczywiście w miarę istniejącej potrzeby, pociągi lokalne. (Jot)

Śnieżyce i lodowata mżawka wywołują trudności transportowe

Kolej apeluje do rozładunku wagonów

Podobnie jak pierwsze powoźne dni nowego roku, również piątek, 4 bm. uie był szczęśliwy dla kolejarzy. Wprawdzie w wielu rejonach kraju temperatura wzrosła znacznie i wynosiła od zera do minus 15 stopni, a np. na terenie kolejowych dyrekcji: katowickiej, wrocławskiej i częściowo poznańskiej śnieg zaczął nawet topnieć, wystąpiła jednak bardzo groźna dla transportu szynowego — mżawka.

Spowodowało to oblodzenie zwrotnic, urządzeń sygnalizacyjnych i nastawczych. Trzeba było uruchamiać nie tylko stałe urządzenia odmarzające, ale instalować również specjalne przenośne. Na węzłach i stacjach rozrządowych jechało się więc około 12 tys. pociągów koksowych.

Niestety, kilenki PKP — zamiast pomagać kolei w tej walce — stwarzają jej dodatkowe — i bodaj groźniejsze — w skutkach niż zima — trudności. Nadal nie zamykają i nie wyładują wagonów, które blokują tor. Z dnia na dzień rosną w ten sposób zaległości w przewozach towarów.

W czwartek np. kilenki PKP załadowali aż o 8.100 wagonów mniej niż wynosiły ich zobowiązania. Co gorsza, zrzęzynowali z 1.150 wagonów już podstawionych dla nich na bocznice.

Śląsk wola o wagony — węgielarki, których wciąż jest za mało do starca. Trzeba je mieć jeszcze na tyle, aby umieć nie posiadać go za dużo.”

DRŻYJCIE „PODRYWACZE”

Jedną z firm zachodnich wypuściła na rynek specjalne pistolety dla pań, które pragną skutecznie bronić się przeciwko malarczywosci „podrywaczy”. Pistolety, będące wierną imitacją prawdziwych, strzelają nabojami zawierającymi sporą dawkę gazu łzawiącego. Wynalazca tej osobliwej broni przedstawił jej działanie na konferencji prasowej w „królewskim stołecznym mieście podrywaczy — Paryżu” z tak znakomitym wynikiem, że zakończył swe wywody przy absolutnie pustej sali. Dziennikarze opuścili ją wcześniej spłakawszy się jak bobry.

PRZYGNEBIAJĄCE PERSPEKTYWY

Paryskie domy mody lansują już na tegoroczny sezon wiosenno-letni szorty kobiece i męskie do kolan z bardzo szerokim pasem. Podobno innych nie będzie się nosić. Specjaliści przewidują poza tym, że noszenie „bikini” przez panie zmniejszy się w tym sezonie o co najmniej 30 proc.

Udany rewanż polskich saneczkarzy w Krynicy

W drugim spotkaniu saneczkowym, rozegranym 4 bm. w Krynicy, reprezentanci Polski zrewanżowali się zawodnikom NRD, zwyciężając 5:1:80. W sukcesie tym największy udział mieli nasi zawodnicy, startujący w konkurencji dwójek. Polacy wywalczyli dwa pierwsze miejsca. Zwyciężyła załoga Pawelkiewicz — Fender w łącznym czasie dwóch ślizgów 2:03,0 przed Zukowskim i Zarasem 2:03,3 oraz załoga NRD Bonsack-Asche 2:03,4.

W jedynkach mężczyzn 3 pierwsze miejsca zajęli zawodnicy NRD — Bonsack 2:33,5 przed Eggertem 2:34,1 i Halbauerem 2:34,7. Najlepszy z Polaków Wojnar zajął czwarte miejsce z czasem 2:35,4. Słabiej niż w pierwszym meczu wypadły nasze reprezentantki. W jedynkach kobiet zabrakło na starcie kontuzjowanej Nyczojny oraz chorej Szubertowej. W drugiej zabrakło również Zrobikowej. W tej sytuacji dwa pierwsze miejsca zajęły saneczkarki NRD mistrzyni świata Geisler — 2:44,3 przed Gehler 2:50,3. Najlepsza z Polek — Zachara wywalczyła trzecie miejsce z czasem 2:50,8 przed mistrzynią Europy Pawelczyk 2:50,9.

Po kontuzji mistrza świata Kohlera, drużyna NRD utraciła w piątek jeszcze jednego zawodnika, — brązowego medalistę z mistrzostw świata — Eggerta. W pierwszym ślizgu w konkurencji dwójek, już po minieciu meły załoga miała upadek, w wyniku którego Eggert doznał kontuzji barku.

dla Każdego...

• Ponad rok pozostało do najbliższych piłkarskich mistrzostw świata, które odbędą się w Anglii. Organizatorzy pragną pobić dotychczasowe, organizacyjne rekordy krajów, które urządzały mistrzostwa świata. Wyznaczono już miasta i stacje, gdzie odbędą się mecze eliminacyjne. Główne spotkania rozegrane zostaną na londyńskim stadionie Wembley.

• Judo uchodzi za egzotyczny sport, w którym jeszcze do niedawna zdecydowanie górowali Japończycy. Okazuje się, że reprezentanci Europy mogą wystąpić z dużymi szansami do medali na Olimpiadzie 1964 r. w Tokio. Ostatnio, reprezentant Holandii pokonał na mistrzostwach świata za wodnika Japonii. Podobno i forma Polaków wyraźnie zyskuje. Czy któryś z naszych reprezentantów znajdzie się wśród olimpijczyków?

• Uznając boks techniczny — powiedział trener ZSRR — Wiktor Stiepanow, Boks winien rozwijać nie tylko siłę fizyczną, ale i umysł. Wśród naszych bokserów mamy wielu inżynierów, laureatów nagród państwowych i kandydatów nauk. Bokserskie mistrzostwa Europy zostaną rozegrane w ZSRR po raz pierwszy. Radzieccy zawodnicy zapewne zdobędą wiele tytułów.

• Reprezentacja bokserska Litwy ma gościć w tym sezonie we Wrocławiu i rozegrać mecz z drużyną tego miasta.

• W dniu dzisiejszym we włoskiej miejscowości, Pesaro, odbędą się międzypaństwowe spotkania koszykarek Polska — Włochy. Na ostatnich mistrzostwach w Miluzie, Polska zajęła w ogólnej punktacji miejsce — 6. Włoszki — 9. Obie drużyny grały w osobnych grupach i z sobą nie walczyły.

Laver zawodowcem

Najlepszy tenisista świata, Australijczyk, Rod Laver, opuścił szeregi amatorów, podpisując w Sydney kontrakt w sprawie przejęcia do grupy zawodowców. Za 30-miesięczne występy w tej grupie otrzyma on 110 tys. dolarów. (PAP)

Koszykówka

Polska — NRD 42:66

Zamiast tradycyjnego noworocznego turnieju koszykówki juniorów o Puchar KC ZMS, w hali „Wandy” w Nowej Hucie rozegrane zostało spotkanie Polski — NRD. Drużyna Polski reprezentowana była przez zespół juniorek — natomiast przeciwnik wystawił swoją młodzieżową reprezentację. Po grze stojącej na przeciętnym poziomie zwyciężyły koszykarki NRD 66:42 (28:18). Najwięcej punktów dla drużyny polskiej zdobyły: Michalik 15 oraz Kruszczyńska, Cygał i Fromm po 6, dla reprezentacji NRD: Hoppe — 19 i Krauze — 10.

Druga porażka młodych hokeistów

Rozegrane 4 bm. w Bydgoszczy rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie między reprezentacjami juniorów Polski i NRD zakończyło się ponowną porażką Polaków, tym razem 0:3 (0:0, 0:2, 0:1). Bramki strzelił: Fuchs, Boettcher i Braun.

Gra stała na przeciętnym poziomie, aczkolwiek była żywa i okresami prowadzona w szybkim tempie. Silniejsi fizycznie goście wygrali zasłużenie, Polacy wykazali w tym spotkaniu dużą ambicję, jednakże jako zespół zaprezentowali się słabo, hołdując z reguły grze indywidualnej.

„Przeżyjmy to jeszcze raz”

W najbliższą niedzielę o godz. 12.20 w programie I Polskie Radio nada tradycyjną audycję sportową pn. „Przeżyjmy to jeszcze raz”. Będzie to montaż słowno-dźwiękowy z najciekawszych imprez sportowych ubiegłego roku. (PAP)

Pokazy na lodzie

W niedzielę, na lodowisku Sanu przy ul. Obozowej odbędą się dwa pokazy jazdy figurowej z udziałem czołowych juniorów Warszawy i Katowic, którzy, wracając z międzyokręgowych zawodów z Torunia, odwiedzają gościnnie Poznań. Tak więc, miłośnicy łyżwiarstwa (zwłaszcza ci, najmłodsi), będą mieli okazję zapoznania się z technikami jazdy figurowej swych starszych, zaawansowanych technicznie kolegów. Z takiej lekcji zawsze warto skorzystać. (Jot)

180 zjazdowców na starcie w Zakopanem

Halny wiatr, który wieje w Tatrach, nie przeszkodził zjazdowcom w odbyciu zawodów. 180 juniorek i juniorek, w tym również reprezentanci Czechosłowacji, stanęło na starcie slalomów specjalnych na Nosalu.

Reprezentanci Czechosłowacji wykazali bardzo dobre przygotowanie techniczne. Nasi jeźdźcy z większą fantazją i brawurą. W sumie, było to piękne widowisko sportowe.

Juniorki Czechosłowacji pozostały w Zakopanem do niedzieli 6 stycznia i o ile pozwoli pogoda, wezmą jeszcze udział w slalomie gigantycznym i biegu zjazdowym. (h)

Spotkanie w „Bajce”

TO

NOWA POLSKA PREMIERA FILMOWA

reż. JANA RYBKOWSKIEGO

z Aleksandrą Śląską — Gustawem Holoubkiem — Andrzejem Łapickim — Teresą Iżewską

w rolach głównych

NA KTÓRĄ ZAPRASZA DO KINA „WILDA”

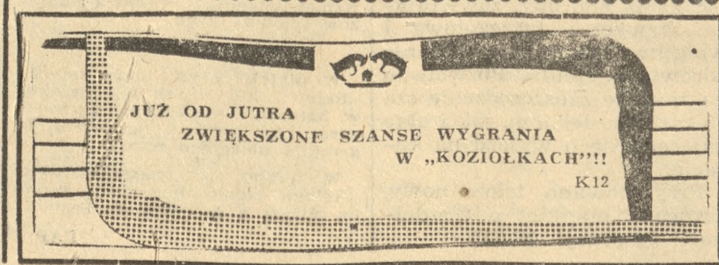
CENTRALA WYNAJMU FILMOW

W POZNANIU

Przydałoby się i u nas...

Francuski dziennik urzędowy „Journal Officiel” legalizuje pewne zrzeczenia, które jako cel statutowy stawia sobie: „grupowa nie osób pragnących zachować wesołość i dobry humor w toku zebrań, posiedzeń oraz oficjalnych uroczystości”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Haliński.



DZIECI PIREUSU czyli NIGDY W... SOBOTE

Korespondencja własna

Przybysz wędrujący drogą morską do Grecji, czuje się w niej swojsko i znajomo na długo jeszcze przedtem, zanim stopa jego dotknie gruntu dawnej starożytnej Hellady, wzrok zaś olśni światła na placu Omonia (Zgody), w pierwszej (ale tylko w pierwszej) chwili przyćmiewające feerię barw zjawiskowo piękny Akropol. Z Morza Egejskiego wynurza się skaliste wyspy o nazwach brzmiących mitologicznie i znajomo. Najbardziej znajome, takie jak Chios, Samos, Lesbos, Naxos i Hilos, pozostają na boku od trasy na szego statku — bardziej na południowy wschód. Te, które mijamy po drodze, są białe, szare, skaliste, pozbawione roślinności. Ale ich widok wróży coraz bliższą Grecję.

Dzieci Pireusu... Trudno je spostrzec, choćby dlatego, że lądujemy o późnej godzinie. Piosenki pod tym tytułem jakoby nie słychać. Na brzegu rozbrzmiewają zachęcające na woływanie sprzedawców gabek i drobnych pamiątek. Natomiast atmosferę znanego już naszym widzom filmu „Dzieci Pireusu” odnajdziemy wyruszywszy na miasto: dość zajrzeć do pierwszego z brzegu „kafajonu”, aby zobaczyć sobotni filmowy opowieści. Kawiarnie są pełne. Przeważają w nich mężczyźni. „Kafajon” stanowi wyjątek na domenie męskich plotek, po gaduszek, spotkań z przyjaciółmi.

Pireus dzisiejszy, — to duże, nowoczesne miasto, coraz bardziej zrastające się z niedalekimi Atenami. To półmilionowe skupisko ludzkie — i jeden ze stosunkowo niezbyt licznych w Grecji dużych ośrodków rozwiniętego przemysłu okrętowego, maszynowego, bawelnianego i chemicznego. Jak podają źródła historyczne, Pireus zbudowany został przez Temistoklesa w V w. p. n. e. — i połączony był z Atenami systemem murów, które miały chronić przed napastą drogę prowadzącą z portu do miasta. Tylko te mury pozostały jako cząstka zabytkowego budownictwa — znikoma w porównaniu z bogactwem skarbów starożytnej architektury i sztuki, jakie po siadają Ateny.

Do Aten wyruszamy natychmiast, jak to czyni zresztą każdy miłośnik greckiej sztuki i kultury. Neonowe litery świetlnych napisów układają się w kształt liter alfabetu odmiennego od naszego, ale który zna przecież po trochu każdy, kto uczył się szkolnej geometrii. Z szyldów, z rozmów, prowadzonych przez Greków na ulicy lub w auto-

można u sprzedawcy ulicznego — albo na najbliższym rogu kupimy torebkę gorących, aromatycznych kasztanów. Te przysmaki są właśnie greckie — po ludowemu greckie. I spieszymy na Akropol.

Tysiące stronice zapisano w razami zachwyty nad pięknem tutejszych zabytków. Po cóż powtarzać te zachwyty raz jeszcze, możnolnie szukając słów, które w zestawieniu z nieśmiertelnym pięknem Partenonu wydawać się będą zawsze mdłe i blade? Ale dopiero tu, na Akropolu, można zrozumieć przyczynę owej „swojskości”, jaka otacza Polaka przybywającego do Grecji — swojskości, której nie zakłada obcość języka ani odmiennosc alfabetu. Tu dopiero odczuć można i zrozumieć, jak silny i żywotny, pomimo wieków i zmian dziejowych, jest ów krag promieniowania greckiej kultury, pod której urorkiem pozostajemy do dziś. Widok Partenonu potrafi nuty wspomnień licznych lektur, od dzieł ciństwa poczynając, od „Mitologii” Parandowskiego, od „Złotego wieku Peryklesa”. Karliatdy, podtrzymujące strop Erechtejonu witam, jak stare, dobre znajome. W muzeum na Akropolu natychmiast znajduje inną znajomą, „Nike Fidiaszową”, którą tak pięknie i tak prawdziwie opisał Wyspiański: „... jak sandał wiąże szybko, jak że zwróconą w górę głową, wstrzymana w locie, gibka, sandał chce spłatać rozplątany...”

To czarodzieistwo greckiej kultury potęgają t-k liczne na tej ziemi polskie ślady. W pałacu niemieckim naszym i w literaturze znajdujemy dziełki świadectw podróży Polaków przez tutejszą ziemię i głębokiego wrażenia, jakie po zostawiło w ich pamięci piękno Grecji. Jak najpiękniejszy klejnot blizszą wśród tych „poloniców” greckich wspinała strofy „Podróży na Wschód” Juliusza Słowackiego.

Walka niepodległościowa narodu greckiego budziła u nas żywe oddziały od dawnych czasów, aż po współczesność. A w dziejach greckiego oporu jedną z pięknych, bohaterskich kart zapisał swą działalnością i śmiercią Polak, za mieszkający w Salonikach — Jerzy Iwanow-Szajniewicz.

Szkoda, że dziś sobota. „Nigdy w niedzielę” — brzmi tytuł popularnego filmu. — Nigdy w sobotę! — parafrazuję go, bowiem w sobotę po południu zamknięte jest najwspanialsze i najbogatsze muzeum ateńskie — Muzeum Narodowe.

Zmierzch zaciera granice nieba i ziemi delikatnym północnym błękitem wody u widnokręgu staje się fiołkowy, nad nim poiskuje różnobarwnością dogasający dzień. Płyniemy ku brzegom Afryki, które przed tysiącem lat przyciągały greckich żeglarzy. Pałają na umykające światła Pireusu — i pozdrawiam ziemię grecką. Wróć tu, wróć na pewno!

MONIKA WARNEŃSKA

Przepowiednie ekonomistów zachodnich na 1963 rok

Suma przepowiedni ekonomicznych — jest zajęciem co najmniej ryzykownym — stwierdza „New York Herald Tribune”. Mimo to snuje prognozy na rok 1963.

Sytuacja w USA

Pismo to zaczyna oczywiście od własnego kraju i przypomina orędzie budżetowe Kennedy'ego ze stycznia ubiegłego roku. Było ono optymistyczne, lecz nie sprawdziło się w pełni. Według biuletynu Biura Budżetowego, przezwyciężenie recesji gospodarczej odbywało się powolniej niż oczekiwano w styczniu 1962 r. Tempo wzrostu produkcji zwiększyło się nie o 4 proc. jak przewidywano, lecz tylko 2,3 proc. Globalna produkcja (produkcja towarowa i usługi) nie przekroczyła 554 miliardów dolarów i jest o 13 miliardów mniejsza niż zapowiadał Kennedy.

Bezrobocie utrzymuje się u porczywie na poziomie 5,8 proc. siły roboczej. Mało prawdopodobne jest zmniejszenie bezrobocia, przewidywane przez prezydenta USA, — do 4 proc. w połowie 1963 roku. Zdaniem innego pisma „New York Times” raczej trzeba się liczyć ze wzrostem bezrobocia do 6 proc. W styczniu ub. rząd amerykański zapowiadał nadwyżkę dochodów nad rozchodami co najmniej o 500 milionów dolarów co nie sprawdziło się. Według Biura Budżetowego na 30 czerwca 1963 roku, kiedy to kończy się rok finansowy 1962/63, deficyt wyniesie przypuszczalnie 7,8 miliarda dolarów. Będzie to największy deficyt USA w czasach pokojowych. Dochody zmniejszą się o 7,1 miliarda, gdyż jak pisze „New York Times” „aktywność ekonomiczna nie usprawiedliwiła przepowiedni rządowych”.

W ostatnich dniach grudnia minionego roku prasa amerykańska zaczęła mówić o „pewnych oznakach nadziei, gdyż spadek produkcji przewidywanej na styczeń bieżącego roku, da się przesunąć o 2-3 miesiące, gdzieś do kwietnia br. Boomu w 1963 roku nie będzie. W najlepszym razie nastąpi pewna stabilizacja ekonomiczna.

Sygnaly w zachodniej Europie

Przepowiedniami dla ekonomiki europejskiej zajął się amerykański tygodnik polityczno-ekonomiczny „US News and World Report”. „W ostatnich tygodniach 1962 r. — czytamy — na giełdach zachodniej Europy nastąpił katastrofalny spadek kursów akcji, a w stosunku do niektórych papierów wartościowych, nawet większy niż w czasie głośniejszej paniki giełdowej w maju 1962 roku w Nowym Jorku. Powstaje pytanie: czy

zachodniej Europie nie grozi obniżenie życia gospodarczego? Po raz pierwszy od 10 lat pojawiły się liczne sygnały dla zachodniej ekonomiki niepokojące. W krajach zachodnioeuropejskich wystąpiły „waskie gardła”. Zarzyskuje się coraz wyraźniejszy deficyt siły roboczej z wyjątkiem Włoch, co grozi inflacją. Rynek zbytu niektórych towarów są przesycone i występuje nadmiar potencjału produkcyjnego. Nowe inwestycje dokonywane są uobec tego z wielkim ryzykiem i to, co było decydującym czynnikiem w rozwoju ekonomiki zachodnioeuropejskiej, ulega zahamowaniu. Powstał nadmiar produkcji lodówek, radioodbiorników, telewizorów, żelaza i stali, węgla i przetworów naftowych, niektórych chemikaliów i syntetycznych materiałów, maszyn rolniczych, papieru, tekstyliów, ubrań gotowych i obuwiu”.

W NRF boom wyraźnie maleje. Przemysł zachodnioeuropejski sygnalizuje w bieżącym roku możliwość spadku ekonomiki. Zmniejszyły się zamówienia na podstawowe towary przemysłowe. Pociąga to za sobą redukcję inwestycyjnych kapitałów i zmniejsza dochody kapitalistów. „Waskimi gardłami” przemysłu NRF są węgiel, stal, metale kolorowe, maszyny rolnicze oraz niektóre tekstylia. Bankructwo hamburskiej firmy budowy okrętów „Schlieker” zaniepokoiło koła przemysłowe w NRF. Przewidziano byłoby jednak mówić o poważniejszej recesji.

We Francji kapitał wykazuje wahania, gdy chodzi o nowe

inwestycje. Portfel zamówień zmniejszył się. Produkcja stali przewyższa popyt. Jedynie produkcja samochodów w 1962 r. była wyższa niż w roku 1961. Pozostałe gałęzie produkcji maszyn zmniejszyły się od 40 do 60 proc. Stabiej w roku bieżącym zapowiada się ruch budowlany.

We Włoszech produkcja przemysłowa w ubiegłym roku rozwijała się silniej niż we wszystkich pozostałych krajach Europy zachodniej, a to dzięki wielkim rezerwom taniej siły roboczej, której niedostatek odczuwają dotkliwie pozostałe kraje zachodnie. Również NRF czerpie pomoc z włoskiej siły roboczej. Mimo to tempo produkcji było w roku ubiegłym nieco słabsze niż 1961 roku, a w roku bieżącym oczekiwany jest dalszy spadek, gdyż i w tym kraju wkłady kapitałów zapowiadają się mniejsze w związku z uchwałami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG).

Anglia, w swej ekonomice przeżywa okres zastój. W niektórych gałęziach przemysłu osłabła produkcja, co spowodowało, że ilość bezrobotnych, która jeszcze w 1961 roku była rekordowo niska — 1,2 proc. ogółu siły roboczej, wzrosła pod koniec 1962 roku prawie do 600 tys. osób. Anglia zdecydowała się wystąpić do EWG, ostrożnie więc przystosowując swą ekonomikę do rynków zachodnioeuropejskich.

Amerykańscy obserwatorzy życia gospodarczego w zachodniej Europie powatpiewają, czy EWG uda się w 1963 roku zapobiec nadciągającej depresji.

HENRYK BARAŃSKI

Co pisać — inni

Ocena aktywisty

Niedawno na plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, sekretarz KW — Jan Olzak w referacie poświęconym sprawom kadr wskazał na potrzebę nieformalistycznego oceniania kadr i aktywistów partyjnych. Obecnie Trybuna Ludu (nr 355 z ubr. i nr 1 z br.) poświęciła temu problemowi sporo uwagi w artykułach Anieli Marińskiej.

W artykule omawiającym pracę instruktorów komitetów powiatowych partii, autorka przytacza — słuszną jej zdaniem — wypowiedź jednego z aktywistów:

„Dopóki instruktor będzie traktowany jako chodząca od wsi do wsi, więc KP z terenem”, dopóki oceniać się będzie jego pracę nie według realnego postępu pracy partyjnej i efektów społeczno-gospodarczych w jego rejonie, lecz według opłacalności składek i danych partyjnej statystyki — zmiany nie sięgną głęboko”.

Dostrzegając pewien wylom w praktykach formalistycznego traktowania pracy aktywistów, autorka zauważa, że jeszcze zbyt często kierowników placówek uważa się za jedynych aktywistów w swoich organizacjach. Omawiając tę kwestię na przykładzie aktywistów powiatowych autorka stwierdza:

„TELEFONY dzwonią, dzwonią... Sekretarka mniej więcej co trzeciemu natrętowi odpowiada znużonym głosem: prezesa nie ma — w terenie. Gdy po drugiej stronie przewodu znajduje się ktoś z władz nadrzędnych, dodaje wyjechaj „po linii KP”.

Powiecie, że praktyka częstego odrywania kierowników placówek powiatowych od pracy zawodowej i wysyłania ich w teren na kilka dni należy już do przeszłości? Niezupełnie. Niewątpliwie dokonali się tu już pewne zmiany, ale wciąż jeszcze kierownicy placówek powiatowych są często uważani za jedynych aktywistów w swoich organizacjach i w związku z tym nadmiernie eksploatowani.

Rzecz nie w tym, że prezes PZGS czy kierownik inspektoratu szkolnego znajduje się na liście aktywistów KP i w związku z tym czasem obsługuje zebranie wiejskiej organizacji. Zbyt często — i w tym tkwi sedno — kierowników placówek powiatowych ocenia się nie według pracy ich placówek, ale według ilości wyjazdów „po linii partyjnej” i udziału w różnych posiedzeniach.

Znam wypadek, że egzekutywa KP podjęła decyzję o zdjęciu ze stanowiska prezesa PZGS za to, iż delegowany przez nią na kurs do Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej, delegację podstemplował nie w Ośrodku, ale w WZGS, gdzie również przy okazji załatwiał sprawy zawodowe. Podejrzewam, że towarzysze mieli do wspomnianego prezesa także inne pretensje o brak aktywności „po linii KP”, a nieszczerzy stempel na delegacji stał się tylko pretekstem. Te pretensje nie pozwoliły im dostrzec całego dorobku owego prezesa w zakresie pełnionej przez niego funkcji. Trzeba było dopiero sprzeciwu KW, aby towarzysze zrozumieli swój błąd”.

Stając w obronie kierowników
Dokończenie na str. 4

Głos naukowca

Dyskutujemy o kodeksie rodzinnym

Nowy kodeks wywołał różnie wiele komentarzy w środowisku lekarskim, toteż zwróciliśmy się z prośbą o wywiad do prorektora Akademii Medycznej do spraw klinik, kierownika I Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiecych AM przy ul. Polnej w Poznaniu prof. dr. Witolda Michalikiewicza.

— Panie Prorektorze, co sędzi Pan o projektach przepisów, dotyczących późniejszego zawierania małżeństwa?

— Złożone zjawiska, zachodzące we współczesnym świecie, uprawiające sporty i zmiany w sposobie odżywiania oraz mnogość wrażeń, jakie dzieci przeżywają dzięki radiu, telewizji i innym zdobyciom techniki powodują, że młodzież szybciej dojrzewa fizycznie i umysłowo. Wszystko to przemawiałoby więc raczej za obniżeniem granicy wieku zawierania małżeństw.

— Ale z drugiej strony wiadomo, że współczesne życie nakłada na człowieka, a tym bardziej na jednostki tworzące rodziny, znacznie większe, niż dawniej, obowiązki. Dąży się

przecież do tego, aby każdy posiadał co najmniej średnie wykształcenie. Robotnicy, którzy coraz częściej obsługują agregaty, czy inne skomplikowane urządzenia, powinni uzyskać odpowiednie kwalifikacje. Z tych też choćby względów słusznie dąży się do późniejszego zawierania małżeństw, gdy już człowiek jest do życia przygotowany.

— Co Pan Rektor sądzi o projekcie, który przewiduje, że małżeństwa bezpłodne od 5 lat mogą automatycznie uzyskać rozwód?

— Z doświadczeń medycyny wynika, że w około 25 proc. małżeństw dochodzi do potomstwa dopiero po trzech latach, chociaż temu nie zapobiegają. Pięć lat jest oczywiście dłuższym okresem, ale z lekarskiego punktu widzenia uważam, że zarzut bezpłodności nie powinien być jedynym argumentem, na podstawie którego sąd wydawałby decyzję o rozwodzie. Kwestia bezpłodności powinna być raczej jednym z ważnych

aspektów i przed wydaniem orzeczenia należałoby zasięgnąć opinii lekarza. Osobiście jestem zdania, że trzeba analizować każdy przypadek dla ustalenia, czy bezpłodność była leczona i jakie są szanse jej zlikwidowania, czy bezpłodnymi są małżonkowie, czy jedno z nich.

— Nasuwa się więc wniosek, że dla zapobieżenia różnym rodzinnym tragediom, należałoby uruchomić poradnię, w którejby przeprowadzano badania.

— Takie poradnie, co prawda nie w skali masowej, istnieją już w wielu państwach i są dobrodziejstwem dla wstępujących w związek małżeński i ich potomstwa. Poważniejsze wady rozwojowe uniemożliwiają przecież późniejsze pociowe, co w wielu wypadkach staje się źródłem rozczarowań i wpływa ujemnie na trwałość małżeńskich związków. Niezdawanie sobie sprawy, z pewnych chorób u małżonków, z których część łatwo wyleczyć, lub

Rolnictwo przyszłych pokoleń

Dwutlenek węgla zawarty w gazie koksowniczym stanowi niepotrzebny balast, który obniża ciepło spalania gazu. Można go wypłukać wodą, w której dwutlenek węgla się rozpuszcza. Dotychczas w gazowniach i koksowniach wodę z płuczek, po odpowiednim oczyszczeniu, po prostu spuszcza się do ścieków. Obecnie czynione są w Zagłębiu Ruhry próby wykorzystania tej wody... do hodowania zielonych alg, mikro skopijnych roślin wodnych, które mogą stanowić wartościowe pożywienie dla bydła, a nawet dla ludzi. Jeżeli do wody wzbogaconej dwutlenkiem węgla dodać odpowiednią ilość nawozów sztucznych zawierających azot, to przy odpowiedniej temperaturze i odpowiednim oświetleniu w ciągu jednego dnia z jednej algi można otrzymać 1000 dojrziałych roślinek.

Ponieważ algi zawierają dużą ilość tłuszczu i białka — „zbiory” z 6 m² wystarczą, by pokryć całkowite zapotrzebowanie dorosłego człowieka na białko. Płony z 1 ha wynoszą 18 ton suchej masy rocznie, zawierającej około 10 ton protein.

Ten rodzaj „rolnictwa” nadaje się do pełnej automatyzacji. Próby na skalę pół przemysłową, z różnymi zresztą gatunkami alg, prowadzi się w Japonii, w USA, w NRF i w Izraelu. Koszt własny uzyskanych na tej drodze protein jest niższy kilkakrotnie od jakiegokolwiek innych protein, przy tym proteina z alg zawiera dużą ilość niezbędnej dla ludzi witaminy B₁₂ a także witaminę C. (API)

Witaminy dla rodziny

Może będą warzywa (spółdzielcze)

Wprawdzie jest zima i na polach leży śnieg, ale z tą sprawą nie powinno się czekać do wiosny. Trzeba zawnosić podjąć decyzję. Chodzi o warzywnictwo podmiejskich okolic Poznania. Miasto stale ma kłopoty z zaopatrzeniem w warzywa. Produkcja „badyłarska”, rozproszona w setkach ogródków, sprawy nie załatwia, a jedyny kombinat warzywny PGR w Owińskich nie czyni nowalijkowej wiosny, zwłaszcza że jest niedoświadczony przez poznańskie przedsiębiorstwo „Warzywa-Owoce”.

Pogoń za rentownością ze strony handlu uspołecznionego i państwowych producentów warzyw odbija się, niestety, na żołądkach konsumentów. Jeśli do tego dodamy niekorzystny pod względem atmosferycznym dla warzywnictwa rok, jak miniony — obraz sytuacji zaopatrzeniowej będzie wystarczająco smutny. Na biadania jednak szkoda atrymentu. Lepiej rozważmy jedną z wielu nowych koncepcji, dotyczących omawianego problemu.

Pietruszkowa kołomyjka

Koncepcja ta zakłada rozszerzenie uprawy warzyw w spółdzielniach produkcyjnych, otaczających wieńcem Poznań. Jeszcze przed parą laty, na przykład w roku 1956, czerpały one 4,5 proc. swoich dochodów właśnie z warzywnictwa. W 1961 roku natomiast zaledwie 0,7 procent. Dlaczego taki spadek? Przecież spółdzielcom ni stąd ni zowąd nie odciechało się uprawiać warzyw, musiały się na to złożyć jakieś istotne przyczyny. I by-

ły. Jedną z nich, to brak rąk do pracy. Uprawa warzyw i pielęgnacja odbywają się u nas prawie tak samo jak sto lat temu. O mechanizacji mówi się niewiele, a często nie można nawet dostać w handlu najprostszymi, solidnie wykonanych narzędzi. Wprawdzie byłby na to sposób: zmobilizować przemysł, ale zanim poruszy się tę przeciętną machinę w toku rozlicznych konferencji...

Druga, ważna przyczyna odwrotu od produkcji warzywniczej w spółdzielniach produkcyjnych — to wadliwa organizacja zbytu. Handel nie chce ponosić ryzyka. Jak jest urodzaj — to nie ma gdzie i komu sprzedać warzyw. Handlowcy kręcą nosem, przebiegają, proponują niskie dla producentów ceny. Gdy nie ma urodzaju, wtedy wszystko jest dobre, nawet marne, niedorośle do żadnych standardów handlowych ogóreczki, czy zielone pomidory.

Kto poniesie ryzyko?

To pytanie nie daje spokoju producentom warzyw i handlowcom. Toczą spory co roku, urządzają liczne narady na różnych tak zwanych szczeblach. Powołuje się komisje rzeczoznawców, interweniują wysokie czynniki, łącznie z ministerstwami. W końcu wszystko zostaje po staremu. A przecież powinien u nas istnieć, jak wskazuje na to rozrząd, system kontraktacji wieloletniej, a nie tylko doraźny (na przykład dla celów eksportowych). Trzeba rozwiązać też sprawę transportu warzyw, dotychczasowa praktyka ogromnie zwiększa koszty, co w konsekwencji wpływa na wysokie ceny warzyw w handlu detalicznym, nieraz dwukrotnie wyższe niż przy bezpośrednim zakupie u producenta.

Sprawą niecierpiącą zwłoki jest również zorganizowanie prawidłowego przechowania warzyw. Koniczna jest budowa odpowiedniej chłodni w Poznaniu, której nasze miasto właściwie nie posiada.

Inicjatywa spółdzielców

Na kogoś przecież muszą liczyć przeciętni zjadacze pietruszki, marchwi tudzież kalarepy. Na „badyłarzy”, jak się rzekło, nie! Trzeba więc poruszyć sumienie handlowców. Nie mamy zamiaru wyrzekać się witamin w naturalnej postaci i przejść na odżywianie środkami farmaceutycznymi. Jakoś trudno nam sobie wyobrazić tłum gospodyń domowych z torbami w rękę, wołających głosem niecierpliwości: — Pani magister, proszę dla mnie kilo karotenu i sto pastylek witaminy B, bo mój „stary” za pół godziny przychodzi na obiad! — Kłopot byłby na dodatek z recepturą, choć mamy porady radiowe Karoliny Kosowej...

Ale żarty na stronę, bo oto, uwaga, zaczyna się coś dziać! Poznańscy spółdzielcy posta-

nowili zorganizować na własną rękę nie tylko produkcję warzywniczą, lecz także zbytu. Żeby uniknąć ryzyka w wypadku tak zwanej klęski urodzaju, zdecydowali się na zakładanie w starych, pogorzelnianych obiektach niewielkich przetwórczych spółdzielczych. Są już gotowe cztery: w Lusówku, Dąbrowce i Wronczynie w pow. poznańskim oraz w Obrze Starej w pow. kościańskim.

Podobne przetwórcze zamierza się uruchomić w przyszłym roku w następujących miejscowościach: Ujazd, w pow. kościańskim, Szczuczyn w powiecie szamotulskim, Izbice w pow. rawickim i Łukowo w pow. poznańskim. W sumie około 20 bezużytecznych do tej pory budynków (po starych gorzelniach) nadaje się na ten cel. Ponadto spółdzielnie produkcyjne usilnie starają się o prawo bezpośrednich dostaw warzyw i owoców dla konsumenta i to własnym transportem, żeby uniknąć kosztownego pośrednictwa. Mogłyby na przykład zawierać umowy ze stołówkami zakładowymi, szpitalami, przedszkolami itp. Szybka dostawa warzyw gwarantowałaby ich wysoką jakość.

Te plany nie będą, być może, popularne wśród pracowników przedsiębiorstwa „Warzywa-Owoce”, spółdzielczości samopomocowej i ogrodników. Jednakże, skoro wymienione instytucje nie mogą sobie poradzić z zaopatrzeniem rynku, trzeba szukać innych dróg. Jedną z nich właśnie przedstawiliśmy.

MARIA KEMPARA

Ocena aktywistów

Dokończenie ze str. 3

placówek, zbyt często odrywanych od pracy zawodowej, aulorka stwierdza przykładowo, że konkretną pracę na wsi mają wykonywać członkowie partii tworzącej organizację parafiny w GS-ach, mleczarniach, spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych itp.

„Komitety powiatowe, skarżące się na brak aktywistów w związku z tym nadmiernie obciążające pracę społeczną kierowników placówek powiatowych, zapominają, że właśnie te organizacje winny być szkołą aktywistów: wpłynąć na pracę całej placówki, przekształcić jej kadry w aktywistycznych pracowników partii (...).

Komitety powiatowe muszą opierać się na szerokim aktywie społecznym. W komisjach problemowych powinni pracować działacze różnych placówek powiatowych, nie zawsze muszą to być kierownicy. Również w trakcie różnych akcji politycznych, przy badaniu poszczególnych problemów oraz przygotowywaniu materiałów dla instancji powiatowej udział członków partii z różnych instytucji jest konieczny”.

LEKTOR

O CZYM PISZA

Pierwsze w tym roku wydanie miesięcznika „Nowe Drogi”, otwierają materiały z obrad IX Plenum KC PZPR, poświęconego — jak wiadomo — problemom szkolnictwa wyższego i nauki; przemówienie wprowadzające sekretarza KC — W. Jarosińskiego, przemówienie końcowe Wł. Gomułki, uchwała Plenum. Uzupełnieniem tych materiałów są publikacje, zorganizowane przez redakcję: artykuł Jana Szczepańskiego pt. „Niektóre aspekty planowania w szkolnictwie wyższym, dyskusyjne uwagi na temat — instytutu naukowo-badawczego a poligonu technicznego w gospodarce narodowej (wypowiedzi dyrektorów siedmiu instytutów resortowych reprezentujących cztery, podstawowe kierunki naszej gospodarki: przemysł ciężki, górnictwo, przemysł chemiczny i budownictwo oraz informacje o szkolnic-

twie wyższym w Polsce Ludowej. Interesujący artykuł W 100 rocznicę powstania styczniowego publikuje Irena Koberdowa. Przedstawiając przebieg ostatniego z polskich powstań antyfeudalnych, autorka zwraca szczególną uwagę na momenty, pomijane lub fałszowane przez historiografię burżuazyjną.

„Powstanie styczniowe — czytamy w artykule — trwało najdłuższe ze wszystkich naszych walk niepodległościowych XIX wieku i objęło największe kręgi społeczeństwa. Nie osiągnęło ono celów narodowowyzwoleńczych, nie przywróciło Polsce niepodległości, lecz skompromitowało ugodę z caratem (...).

Osiągnięto natomiast cel społeczny: dało chłopom ziemię na warunkach, jakie rząd carski musiał zaakceptować, co spowodowało, że uwłaszczenie w Królestwie Polskim było dla chłopów korzystniejsze niż na innych terenach rosyjskich. Również na Litwie, Białorusi i Ukrainie, władze carskie zmuszone były pod wpływem powstania polepszyć warunki uwłaszczania chłopów, wnosząc i

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

TECHNIKUM OGRODNICZE W POWIERCIU

Basia R. — Pracuję w kombinacie ogrodniczym i, choć praca nie jest lekka, jestem z niej bardzo zadowolona. Zdaję sobie jednak sprawę, że moja ogrodnicza wiedza wymaga pogłębienia. Czy istnieje odpowiednia szkoła korespondencyjna?

RED.: — Szkolenie takie prowadzi Wydział Kształcenia Ogrodniczego (korespondencyjny) przy Technikum Ogrodniczym w Powierciu, pow. Koło. Nauka trwa 5 lat. Po ukończeniu, słuchacze otrzymują świadectwo dojrzałości z prawem wstępu na studia wyższe. Zgłoszenia na rok 1963 kierować bezpośrednio pod adresem szkoły w lipcu i sierpniu. Do podania, życiorysu, metryki urodzenia, należy dołączyć zaświadczenie, że kandydat pracuje w zakładzie, związanym z ogrodnictwem, lub że prowadzi ogrodnictwo własne.

TECHNIKUM ROLNICZE DLA DZIEWCZĄT

Halina Głowacka, Struga: — Jaki zawód daje Technikum Rolnicze dla dziewcząt? W tym roku kończę szkołę podstawową i chciałabym się dalej uczyć. Zaznaczam, że rodzice nie posiadają roli.

RED.: — Do wszystkich techników rolniczych, istniejących na terenie województwa poznańskiego, przyjmowana jest młodzież po 7 klasach szkoły podstawowej. Po ukończeniu takiego technikum, można pójść na wyższe studia lub też otrzymać pracę technika-rolnika lub agronoma. Istnieją także roczne szkoły rolniczo-gospodarskie, np. w Tarcach, pow. Jarocin i w Nietążkowie, pow. Kościan. Szkoły te przyjmują wyłącznie dziewczęta w wieku od lat 16. Roczne szkoły rolniczo-gospodarsze przygotowują słuchaczki do prowadzenia gospodarstwa domowego lub do pracy w zakładach żywienia zbiorowego.

NIE MA TAKICH PORADNI

Leokadia D., Luboń: — Mam córkę, która ma słabe oczy. Lekarz stwierdził, że musi być przeprowadzona operacja. Słyszałam, że istnieją przychodnie, w których wady oczu usuwa się przez naświetlanie. Proszę o informację, czy istnieje taki sposób leczenia?

RED.: — Nie ma takich przychodni! W lecznictwie okulistycznym, metoda leczenia wad wzroku przy pomocy naświetla jest nieznana. Istnieją jedynie sposoby badań narządu wzroku przy pomocy promieni — w celach diagnostycznych.

KARTY 60-PRZEJAZDOWE

Józef Wollnitz: — Posiadam kartę tramwajową na 60 przejazdów z Dębca do Polnej; jako linotypista pracuję na trzy zmiany (czyli, jak mam zmianę nocną, jadę odwrotnie, z Polnej do Dębca). Niedawno jeden z konduktorów zaczął mnie twierdzić, że jadę nieprawidłowo. Kto ma rację...

RED.: — Posiadacz biletów ulgowych, 60-przejazdowych ma prawo korzystać z przejazdów dwa razy dziennie. O ile Pan korzysta z jazdy na zmianę nocną — konduktor jest zobowiązany unieważnić datę i jazdę, a podczas jazdy powrotnej — rano, datę i po-

wrót. Warto zatem sprawdzić, czy konduktor prawidłowo przedziurkował kartę.

PROBLEM SUSZENIA BĘDZIE ROZWIĄZANY

Czytelnik z ul. Swoboda: — W nowych blokach nie ma strychów. Pralnie i suszarnie mieszczą się w piwnicach. Możliwość wysuszenia bielizny w lecie, wiosną i jesienią są żadne. Jedyne zima, kiedy piwnice są ogrzewane, bielizna dość łatwo wysycha. Przed niektórymi blokami administracja postawiła słupki do sznurów. Ale to nie rozwiązuje kłopotów. Co robić?

RED.: — DBOR wyjaśnił nam, że ze względów ekonomicznych, nie przewiduje w swych projektach (w większości budynków mieszkalnych) nieużytecznych poddaszy, mogących służyć do suszenia bielizny. Zaprojektowane suszarnie w piwnicach, spełniają w zasadzie swe zadanie — tak w okresie zimowym, dzięki centralnemu ogrzewaniu, jak i w okresie letnim, dzięki wentylacji grawitacyjnej. Osiedle Świerczewskiego otrzyma w I kwartale 1963 r. pralnie usługową z nowoczesnymi pralkami, suszarkami, maglinią w pawilonie nr 21 przy ul. Swoboda, a w końcu 1963 r., drugą pralnie usługową w pawilonie nr 25, również przy tej ulicy.

STAŁY DOZORCA I OPIEKA MO

T. K., ul. Gwardii Ludowej: — Plac zabaw przy ul. Czesława (powstał wiosną 1962), początkowo był bardzo ładny — strzeżony w dzień, zamknięty na noc. Obecnie przedstawia żalony obraz. Polamane ławki, zdestawowane urządzenia do zabaw dla dzieci. Obiekt stał się miejscem spotkań — chuliganów!

RED.: — Funkcjonariusze KB, MO — Wilda, przeprowadziły inspekcję placu przy ul. Czesława i przysłały Pani raport. Opiekę nad placem sprawowała grupa ZMS przy Zasadniczej Szkole Rzemiosł Budowlanych. Przyjęte obowiązki spełniała dobrze. W opiece pomagać mieli również i rodzice. Ci jednak zawiadli. Aby zapobiec na przyszłość dewastacji urządzeń ogrodników wypoczynkowych, Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda postanowiło wyznaczyć stałego dozorcę, który będzie osobiście odpowiedzialny za porządek i stan urządzeń zabawowych.

POPRAWA NASTĄPI OD MAJA

Zmartwiona zaniemyślanka: — Dojeżdżam codziennie do pracy do Poznania autobusem PKS. Autobusy jeżdżą z godziną opóźnieniem, a czasami, szofer wcale nas nie zabiera, twierdząc, że jest nadkomplet. Prosimy o interwencję.

RED.: — Dla poprawienia sytuacji na tej trasie, dyrekcja PKS wysłała, w miarę posiadania rezerwy taboru, autobusy dodatkowe. Ponadto Dział Ruchu Osobowego zamieścił dokładną analizę limitów biletów miesięcznych, które w pierwszej kolejności otrzyma pracownicy, dojeżdżający do pracy. W końcu maja 1963 r. uruchomiony zostanie dodatkowy kurs w kierunku Środy przez Zaniemyśl, który powinien poprawić warunki podróży. (ino)

Teatr lalek

„Królowa Śniegu”

Baśń J. Ch. Andersena o „Królowej Śniegu”, którą adaptował na scenę lalek Eugeniusz Szwarz, znaleźć można w tomie „Baśni Andersena”, wydanych w roku 1956 przez Państwowy Instytut Wydawniczy. Jarosław Iwaszkiewicz, znakomity znawca i tłumacz literatury skandynawskiej, zalicza baśń o „Królowej Śniegu” do tych utworów Andersena, które genialny Duńczyk zaczerpnął z mitologii ludowej. Iwaszkiewicz pisze w swoim wstępie tak: „Z grubsza można (...) określić, że w jednych bajkach Andersen daje nam ludowe mity, przepuszczone przez pryzmat romantycznej fantazji poety — są to bajki-fairy, bajki-poematy, bajki, gdzie głęboka ludzka treść — jak w „Małej syrenie”, jak w „Królowej Śniegu”, jak w „Towarzyszu podróży”, jak w „Słowiku” — zamknięta jest w formie skończonego, barwnego opowiadania.” Dalej Iwaszkiewicz opisuje drugą odmianę baśni Andersena, ale ona nas nie interesuje w tej chwili.

W oryginalnej baśni Andersena występują Kay i Gerda, w adaptacji scenicznej — Kay i Kasia. W oryginalnym Andersenowskim występią także ptaki, rośliny, czarownice, Laponka, Finka, nie występują natomiast Radca, Poeta, Chłopiec, Król. Jednym słowem z pełnego uroku i swoistej poezji utworu Andersena pozostały w adaptacji scenicznej tylko niektóre, zasadnicze postacie i wątki, sama adaptacja rządzi się absolutnie podług własnych prawideł, rozbudowuje akcję, wprowadza nowe postacie, odmienia motywy postępowania, zmienia nawet wymowę utworu. To, co u Andersena miało charakter ludowego obrazka z wizerunkiem świątka, przybrało w adaptacji Szwarza cechy opowieści o dobru i złu, z ostrą kontrastowością jasnymi i czarnymi charakterami. Mówię o tych różnicach oryginału i baśni scenicznej dla samego stwierdzenia, bez zamiaru spierania się z autorem adaptacji.

Wiadomo przecież, jak trudne są wszelkie adaptacje prozy na użytek teatru. Środki sceniczne nie są w stanie przekazać smaku i nastroju samej opowieści, słowa opisującego, tego wszystkiego, co zawiera narracja. Teatr lalek odczuwa szczególnie brak tekstów współczesnych. Autorzy niechętnie podejmują współpracę z tymi teatrami. Dlatego twórcy spektakli w lalkowych teatrach się adaptacjami tekstów klasycznych. I chwala im za to, że inspirować się u takich autorów, jak J. Ch. Andersen! Wprowadzenie na afisz Teatru Lalki i Aktora „Marcinek” w Poznaniu „Królowej Śniegu” według Andersena daje więc kolejną okazję wyrażenia uznania dla ambicji i dobrego gustu literackiego kierownictwa tego teatru.

Z przyjemnością musimy odnotować również stałe poprawiający się dobór głosów animatorów. Głosy te są różnicowane, o dużej skali, na ogół niezawodne w interpretacji słowa. Patrząc do programu — zbyt wiele nazwisk wypadłoby tu przytoczyć. Spektakl inscenizował i reżyserował Wojciech Wieczorkiewicz, dbając o tempo i czytelność. Zdobywa więc naszą sympatię szlachetność i poświęcenie Kasi, współczujemy słabościom Kaja, patrzymy z dezaprobatą na Radcę, na Zbójów, na Królową Śniegu — chociaż nie tyle ona tutaj winna co Radca, złośliwy, uparty typ. Scenografia według projektów Krystyny Bajorńskiej — niesłychanie barwna, jasna, baśniowa. Muzyka Krzysztofa Pendereckiego. A więc już sam zestaw nazwisk wiele mówiący i obiecujący.

Byłem na przedstawieniu „Królowej Śniegu” z moją czterolletnią córką. Przedstawienie jej się bardzo podobało, było dla niej zrozumiałe, coż więc ja tu mogę wybrzydząć na takie ducim. Może to tylko, że warto obejrzeć przedstawienie i nie zawadzić czytać oryginalnego J. Ch. Andersena. Jedno drugiego bowiem nie wyklucza, ani nie zastępuje.

FELIKS FORMALCZYK

to polityka, która pragnie unie możliwie wojnę”. O tym, dlaczego jest to możliwe, pisze Jerzy Kowalewski w artykule pt. Uwagi o pokojowym współistnieniu. (W świetle kryzysu kubańskiego).

Z bogatego i różnorodnego, tematycznie zestawu artykułów, działaczom gospodarczym polecam artykuły: Na tie aktualnej sytuacji gospodarczej, piera Stanisława Kuźnińskiego, dyskusyjnie opracowane Czesława Bobrowskiego pt. Plany wieloletnie: budowa i realizacja, artykuł redakcyjny V Kongres Związków Zawodowych (plac, problemy socjalno-bytowe, przestrzeganie ustawodawstwa pracy i przepisów bhp). Kto interesuje się sytuacją w ruchu robotniczym, zajrzy z pewnością do opracowań na temat przebiegu niedawnych zjazdów Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Ponadto m.in. St. Gajewski publikuje artykuł pt. Po wyborach we Francji, J. Płazewski — pt. Miniony rok w filmie. (tk)

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu poszukuje od 1 stycznia 1963 r. księgowego (ego) ze średnim wykształceniem. Praktyka i umiejętność pisania na maszynie pożądane lecz niekonieczne. Pismem zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw składać do Biura Ogłoszeń, ulica Grunwaldzka 19 dla K12164.

Kierowników stoisk branży odzieżowej, branżowca galanterijnego przyjmie zaraz MHD — Artykułami Odzieżowymi w Poznaniu, ul. Konfederacka, budynek nr 1. K73

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka 69 przyjmie do pracy zaraz: 1. ekonomistę na stanowisko samodzielnego księgowego; 2. ekonomistę na stanowisko gł. kasjera. Wymagane wykształcenie średnie oraz co najmniej 3 lata praktyki w księgowości; 3. robotników-tadowniczych lub zamiejscowych (z odległości do 50 km na codzienny dojazd do pracy) do wywozu nieczystości. Warunki pracy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. K24

Inżyniera budowy dróg i mostów do komórki dokumentacji technicznej oraz inżyniera budowy dróg i mostów na stanowisko inspektora nadzoru zatrudni Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, plac Kolegiacki 17. Warunki pracy i pracy do omówienia pokój nr 346. K31

C. Z. Spółdz. Mleczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu zatrudni mikrobiologa — wymagane wykształcenie wyższe. Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji Dział Ogólny-Osobowy, plac Wolności nr 14. K17

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmie zaraz kwalifikowanych monterów wodno-kan., technikę do kontroli funduszu plac oraz techników szafstów. Zgłoszenia przyjmują dział pracy i plac. ul. Powstańców Wlkp. 2. K26

Inżynierów względnie techników instalacji sanitarnych na stanowiska kierowników robót, mistrza blacharskiego na kierownika robót blacharsko-dekarskich — przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Instalacyjno-Ogrzewnicza, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 39. Placa dla kierowników robót wodno-kan. i c. o. od 2.700—2.900 zł, dla kierowników robót blacharskich 2.200 zł miesięcznie plus premia. Praca na terenie miasta Poznania. Reflektujemy na siły z długoletnią praktyką znającą zagadnienia betonowania i fakturowania. Zgłoszenia osobiste lub podania z życiorysem kierować pod wyżej podanym adresem lub telefonicznie nr 92-48. K12300

KURSY

dla kierowców samochodowych kat. amatorskiej — motocyklowej — kat. 3 zawodowej —

zostają uruchomione z dniem 8 stycznia 1963 r.

Zapisy przyjmuje:

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, w Poznaniu, ul. Lampego 7 — telefon 14-45. K12235

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy kierowców samochodowego. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K12182

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy: technika-mechanika do działu technologicznego oraz kreślacza. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K12222

Dwóch kierowników sekcji handlowych, dwóch starszych inspektorów oraz starszego referenta d/s usług, technika inwestycyjnego oraz rzeczoznawcę aparatów i sprzętu fotograficznego — zatrudni natychmiast „Foto-Optyka”, Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 81. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie i praktyka zawodowa. Wnioski z życiorysem, odpisem ostatniego świadectwa szkolnego oraz odpisem opinii z ostatnich pięciu lat pracy składać w Sekcji Zatrudnienia i Płac w godz. od 8—12. K12312

Państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe zatrudni bezzwłocznie księgowego. Warunki: średnie wykształcenie, trzyletnia praktyka w księgowości rejestrowej przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K12338.

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań - Antoninek, ul. Warszawska 349 przyjmą do pracy zaraz inżyniera, względnie technika z praktyką na stanowisko energetyka. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K12281

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Świebodzinie — zatrudni natychmiast pracownika na stanowisku gł. księgowego. Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządem w biurze Gminnej Spółdzielni w Świebodzinie, przy ulicy Jeziorowej 2, w godz. od 8—16 lub telefonicznie nr 213. Wymagane wykształcenie średnie i praktyka co najmniej 5 lat na stanowisku gł. księgowego. K12292

W dniu 2 stycznia 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż i nasz drogi ojciec, śp.

Marian Rochowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pograżone w smutku

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Różkowskiego 32 m. 3. 26618g

Dnia 3 stycznia 1963 r. zakończył nagle, swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Franciszek Rutawski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKI, SYN I RODZINA

Poznań, Wyspiańskiego 21. 26653g

W 20 rocznicę bohaterskiej śmierci ukochanego męża i ojca, śp.

DOKTORA MEDYCYN

Franciszka Witaszka

straconego przez hitlerowców na Forcie VII w Poznaniu

odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne we wtorek, dnia 8 stycznia 1963 r., o godzinie 18.30 w kościele Św. Michała Arch., przy ulicy Stolarskiej.

Zyczliwych pamięci Zmarłego proszą o modlitwę

ZONA, CÓRKI, SYN I RODZINA

26606g

Dnia 3 stycznia 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., zmarła nasza najlepsza i najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, śp.

Katarzyna Bagadzińska

z domu Rok

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę przed południem w Suchymlesie.

O bolesnej stracie zawiadamia strapioną

RODZINA

Suchyła, Poznań, Sopot, Gniezno, Katowice, Nowa Sól. 26625g

„CENTROSTAL“

REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU

zawiadamia swoich odbiorców,

że w czasie od 10—31 stycznia 1963 r.

wstrzymuje sprzedaż

stali jakościowej,

stali ciągniętej i taśmy

Z POWODU INWENTURY

Wyżej wymienione materiały zlecone do odbioru z magazynu nr 3 przy ul. Spichrzowej prosimy odebrać przed przewidzianą inwenturą. K11965

Praca

Pomoc domowa potrzebna — warunki dobre. Zgłoszenia po godz. 16 Sw. Rocha 2a m. 8 (narożnik Zamenhoffa). 26359g

Potrzebna pomoc domowa. Świerczewskiego 1 m. 8. 26564g

Pomoc domowa do rocznego dziecka, dochodząca 8 godzin dziennie, potrzebna. Zaczęło 4 m. 3, godz. 17—18. 26508g

Gospodyni na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26514g.

Nauka

Metoda nowoczesna u dzieje lekcji gry na akordeonie (również zaawansowanym). Poznań, Kniewski 19 m. 15. 26476g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuski nr 57, w związku z licznymi zapytaniami organizuje kurs dla pałaczy c. o. i kurs wyższy dla pałaczy kotłowni przemysłowych. Kursy rozpoczyna się dnia 8 stycznia 1963 r., o godzinie 9. Zainteresowane instytucje prosimy o kierowanie zgłoszeń pismem lub telefonicznie do Zakładu pod nr 548-47. K40

Futro piżmaki stan bardzo dobry, okazujemy sprzedaż, cena 9.500 zł. Poznań, Langiewicza 18 m. 3. 26531g

Sprzedam wylegarnię 3.000 jaj. Poznań, ulica Krzywa 15, tel. 622-80. 26541g

Kaloryfery 0,7—0,8—1 m. zeliwne sprzedam. Adres: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26556g.

PRZETARG

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” w Poznaniu, plac Wielkopolski 9, ogłasza przetarg na przerobienie napędu dwóch bębnowych drążekarskich. Informacji udzieli Dział Techniczny Spółdzielni, telefon: 524-97 i 546-37. Składanie ofert w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego przetargu, a komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie przetargu bez podania przyczyn. Oferty należy składać w Dziale Technicznym Spółdzielni. K29

Lokale

Jednopołożowe duże mieszkanie, nowe budownictwo, komfort, centrum, zamienię na podobne 3-pokożowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26501g.

Mieszkanie 56 m², samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie etażowe zamienię na mniejsze, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26506g.

Oddam małżeństwu pokój sublokatorski. Czynnok z góry. Gwarancja wyprowadzenia lub okresowe zameldowanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26512g.

Pracujący na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26513g.

Przyjmę panienki na pokój. Poznań-Górczyn, ul. Bohaterów Westerplatte 49. 26520g

Nieruchomości

Willi nowa, wyłączona, pięciopokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, przedmiescie Poznania, przy dogodnej podmiejskiej komunikacji autobusowej, 350.000 zł. Dom nowy, trzypokojowy, kuchnia, 5.000 m² ogrodu, blisko Poznania, przy stacji, 160.000 zł. Dom trzypokojowy, zabudowaniami, elektryfikowane, do tego 6 mórg ziemi, blisko miasta Mosina, 160.000 zł. Sprzedaż: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 26532g

Seweryna Gelbert

z domu Forsyjak

Pogrzeb odbędzie się w Pniewach, w niedzielę, dnia 6 bm.

W ciężkim smutku pogrążony

MAŁŻ Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Pniewy, ul. Jeziora 2. 26597g

Stanisława Pade

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

26673g

Przewodniczącemu Rady Zakładowej
Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazowni „PoWo-Gaz”
w Poznaniu

tow. Kazimierzowi Zügehoerowi

z powodu śmierci

córk

wyraży głębokiego współczucia

składają

PRACOWNICY SAMORZĄD ROBOTNICZY DYREKCJA

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA

K87

Dnia 4 stycznia 1963 r. zmarł nagle, w wieku 33 lat, nasz długoletni pracownik inżyniersko-techniczny, czołowy racjonalizator

Bogdan Banaszewski

W Zmarłym tracimy bardzo cenionego współtowarzysza pracy, dobrego kolegę, wzorowego pracownika.

KOMITET ZAKŁADOWY PZPR

RADA ROBOTNICZA

DYREKCJA ZAŁOGA

RADA ZAKŁADOWA

WIELKOPOLSKIEJ FABRYKI URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH

W POZNANIU

K82

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-6

Styczeń

Imieniny

5

sobota

Emiliana,
EdwardaSłońce:
wsch.: g. 8.03
zach.: g. 15.53

Teatry

OPERA — g. 19 — „Cyganeria” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 16 — „Porwanie w Tutiurliananie”, g. 19 — „Ktoś dzwoni” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — godz. 18 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 21)
MARCINEK — g. 17 — przedstawienie zamknięte

Kina

APOLLO — ul. Piekary — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Nigdy w niedzielę” (grecki, 18 l.)
BAŁTYK — ul. Roosevelta 22 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Zabawna buzia” (USA, 16 l.)
CZERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Pięty wydział” (CSRS, 16 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Mąż swojej żony” (polski, 12 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „Kryptonim Cicero” — (USA, 12 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Okup” (USA, 16 l.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska — g. 16.45 — „O dwóch takich, co ukradli księżyc” (pol. 9 lat), g. 19 — „Drugi brzeg” — (polski, 12 l.)
KOSMOS (Winogrody) — g. 15, 17, 19.30 — „Grzesznicy bez winy” (radz., 16 l.)
MALTA — ul. Filipińska — g. 16 — „Zamek z bajki” (NRD, 7 l.), g. 18, 20 — „Woiga, Woiga” — (radz., 12 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskie go 21 — g. 15.45, 18, 20.15 — „Mez czyni na wyspie” (pol. 16 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — godzina 14 — „Zdrójka jest wśród nas” (ang., 12 l.), g. 16, 18 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 l.), g. 20 — „Czarujące istoty” (franc., 18 l.)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10, 12.30, 15, 17.30 — „Vera Cruz” (USA, 12 l.), g. 20 — „Zdrzyło się w Rzymie” (włoski, 18 lat)
OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g. 15.45, 18, 20.15 — „Piknik” (USA, 16 lat)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Ożeniłem się z czarownicą” (USA, 12 lat)
PRZYJAŹŃ — ul. Ratajczaka — g. 15.30, 18, 20.15 — „Na scenach świata” (rum., 16 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — „Wielka wojna” (włosko-franc. 18 l.)
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 — „I ty zostaniesz Indianinem” — (polski, 7 l.), g. 19.30 — „Jadą goście” (polski, 16 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18.15, 20.30 — „Burza nad stepem” (jug., 16 l.)
TECZA — ul. Wspólna — g. 16, 18, 20 — „Toni Sailer — Czarna Błyskawica” (NRF, 12 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10-16 — „Patria omuerte” (dok. polski), g. 17.30, 20 — „Ogniomistrz Kaleń” (polski, 16 l.)
WCZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 17, 19.15 — „Ludzie na moście” (radz., 12 l.)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 14 — „Biały Kanion” (USA 14 lat), g. 17.30, 19.30 — „Spotkanie w Bajce” (polski, 16 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 15 — „Wzgorze 905” (jug. 12 l.), g. 17, 19.30 — „Garsoniera” (USA, 16 lat)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Czekaj na mnie” (radz., 16 l.)
WRZOS (Luboń) — nieczynne
ZNICZ (Zabikcwo) — nieczynne

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla dzieci; 10.10 — „Mó w Techniką”; 10.20 — Koncert po ranny; 11 — Melodie rozrywki; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.30 — Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach; 13 — „Na wesoło”; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — „Niezapomniane stronicie”; 14.30 — Koncert solistów; 15.10 — „Sportowy wieczór na start”; 15.25 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Dla młodzieży; 17.05 — Poradnik językowy; 17.15 — Muzyka ludowa; 17.40 — Muzyka; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki jęz. franc.; 18.45 — Kabarecik reklamowy; 19.05 — „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.26 — Sport; 21 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.30 — Gra Zespół Instrumentalny J. Haralda; 23.10 Sobotni cocktail rozr.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 9 — Śpiewa francuski zespół wokali; 9.30 — Aud. aktualna; 9.45 — Kurs nauki jęz. ros.; 10 — Koncert w gierskich piosenek i utworów rozrywkowych; 10.40 — „Mściciel”; 10.45 — pow. G. Weisborna; 11 — Z cyklu: „Senaty fortepianowe”;

11.30 — Polska muz. baletowa; 12.15 — Gra Mała Orkiestra Dęta; 12.30 — Radiowa Agromówka; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Utwory na harfe wykona Nicanor Zabaleta; 13.20 — „Przy Wiatr”; 14.30 — „Z notatnika reportera”; 14.45 — Kwadrans piosenek pol.; 15 — Suita instrumentalna z oper; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.30 — Na fali melodii; 17.12 — Z cyklu: „Kultura i oświata na peryferiach miasta”; 17.25 — Solowe i chórne pieśni St. Moniuszki; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Tan. rytmy; 20.40 — Reportaż literacki; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — „Zespół Dziewiątki”; 22.30 — Karnawałowa rewia orkiestr i ze spółów tan.; 24 — d. c. karnawałowej rewii orkiestr i zespołów tanecznych.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.30 — „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9.05 — Fala 56; 9.20 — Giuseppe Torelli: Concerto grosso a mcll op. 8 Nr 2; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert życzeń; 11.40 — Hajducy i farysi” fel. M. Kofy; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Przejrzyjmy to jeszcze raz; 13 — „Niedzielny kiermasz muz”; 13.40 — Rozmowy z gośćmi; 13.50 — Gra Polska Kapela; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Polihymnia na prowincji”; 15.30 — Recital skrzypcowy Wandy Wilkomirskiej; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — Słuchowisko na motywach komedii; 17.50 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki „Toto-Lotka”; 18.05 — Muzyka; 19.05 — Zespół Dziewiątki; 19.25 — „Wspomnij mnie”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — „Niedzielne wieczory muzyczne”; 22 — Muzyka tan.; 22.40 — Wiersz miesiaca; 23.10 — „Urok paryskiego walca”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 8.10 — Muzyka; 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — Z cyklu: „Wybrane nowele”; 11 — Gra Orkiestra Luis’a Araque, śpiewa Amanda del Blanco Araque; 11.20 — „Ze spół Dziewiątki”; 11.40 — Słuchawki muzyki ludowej; 13.15 — Audycja oświatowa pt. „Fantazja i...”; 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 — Koncert życzeń; 14.58 — „Koziółki”; 15 — Dla dzieci; 15.45 — Reportaż teatralny; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — Melodie w pogodnych rytmach; 18.40 — Piosenki kompozytorów hiszpańskich; 19 — „Popędliwy Turek, albo czy przyjemnie być wnukiem” i „Triumf cnoty” dwie humoreski Kuźmy Prutkowskiego; 20 — Rewia piosenek; 20.31 — „Koziołki”; 21.22 — Sport; 22.30 — d. c. karnawałowej rewii orkiestr i zespołów tanecznych.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAN: 17 — Wiadomości dziennika TV (W-wa); 17.05 — Reportaż z f-ki im. „22 Lipca” (W-wa); 17.45 — Film fabularny prod. radz. „Tajemnica wiecznej nocy” (lok.); 19.05 — Polska Kronika Filmowa (lok.); 19.15 — „Kwadrans recenzenta” (W-wa); 19.30 — Dzieńnik (W-wa); 20 — „Dobranoc” — (Łódź); 20.05 — Magazyn aktualności filmowych — „Klasy” — (Łódź); 20.35 — „Szopka noworoczna” — powtórzenie (W-wa); 21.25 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 21.35 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 21.45 — Film fab. prod. USA — „Prywatne życie Elżbiety i Essex’a” (lok.).

NIEDZIELA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 9.30 — TV Kurs Rolniczy „Zochigiena” (W-wa); 10.25 — Przerwa; 12.30 — Program dnia (lok.); 12.35 — „Muzyka dla Ciebie” (Poznań ogólnop.); 13.20 — „Niezapomniony kamerdyner” — film fab. prod. ang. od 1. 12 (lok.); 15 — Niedzielną Biesiadą (W-wa); 15.45 — Progr. dla dzieci: „Śmiejmy się z siebie” (W-wa); 16.10 — „Chwila wspomnień” — kroniki z roku 1920 (W-wa); 16.40 — Film montaż. TV „TRIO” — sztuki J. Joyce’a (W-wa); 17.20 — „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna” — (Łódź); 18.15 — Sprawozdanie sportowe (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.10 — Sportowa Niedziela (W-wa); 20.35 — „Diabeł wcielony” — film fab. prod. franc. od 1. 18 — (lok.).

Wystawy

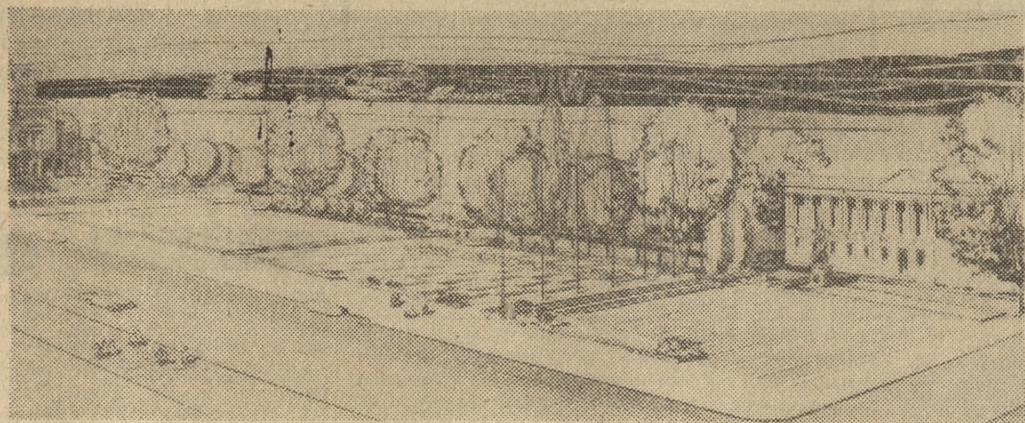
BWA — (Stary Rynek) — Wystawa Łódzkiego Okręgu ZPAP — Galeria ZPAP: Rzeźba Jetty Donega (Włochy), grafika Rolanda Grünberga (Francja), w godz. 10-18.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11
APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 44, Głogowska 72, Garbary 52, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Staroleśka 79 (tylko dyżur nocny).

Przed przebudową pl. Wolności

Zamiast piasku — kamienne płytki



Gwarancja realizacji projektów

Powołano koordynatora czynów społecznych

Niedawno powołano do życia Komisję Koordynacyjną do spraw Czynów Społecznych, na czele której stanął wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania, mgr Dionizy Balasiewicz. Komisja ta działa przy Poznańskim Komitecie Frontu Jedności Narodu. W jej skład weszli przedstawiciele przedsiębiorstw oraz organizacji społecznych jak najbardziej zainteresowanych pracą społeczną mieszkańców.

NOTATNIK KULTURALNY

PREMIERA W „STUDIO”

Spółdzielczy Amatorski Teatr „STUDIO” zaprasza na premierę widowiska słowno-muzycznego Ta deusza Halucha pt. „Prywatka”. Reżyseria — J. Jasiewicz. Kierownictwo muzyczne Mariana Obsta. Premiera odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 20 w nowo wremontowanej sali Stowarzyszenia Oświatowo-Kulturalnego poznańskich spółdzielni pracy przy ul. Kraszewskiego 10b. Wstęp za zaproszeniami.

BERDYSZAK W ARSENALE

Dzisiaj o godz. 12 w salach Arsenatu nastąpi otwarcie wystawy malarstwa i rzeźby Jana Berdyszaka.

PRZESUNIĘCIE PREMIERY

Jak się dowiadujemy, z powodu choroby aktorki, D. Bałickiej, zapowiedziana na 7 bm. premiera „Kwidama” w Teatrze „5” odbędzie się dopiero w następny poniedziałek, 14 bm., o tej samej godzinie. (na)

Życzenia dla weteranów

Jak już pisaliśmy, 30 grudnia ub. roku odbyła się w Poznaniu uroczysta akademii z okazji 44 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Do prezydium akademii nadeszła m. in. depesza gratulacyjna od wiceministra kultury i sztuki, Kazimierza Rusinka, sekretarza generalnego Zarządu Głównego ZBoWiD. Oto treść tej depeszy:

„Tym, którzy podnieśli bunt przeciwko krwawemu terrorowi i okupantowi. Tym, którzy krwią i życiem wytyczyli nowe granice Polski, tym, którzy ziemię byłego zaboru pruskiego — Polsce przywrócili. Tym, których czyn zapisał historię, jako Powstanie Wielkopolskie i tym, których Polska Ludowa odznaczyła krzyżem za zasługi i bohaterstwo — przesyłam koleżeńskie pozdrowienia i oddaję hołd najwyższy.”

INFORMUJEMY

Zebrań członków Klubu „Maut hausen — Gusen” odbędzie się 5 bm. o godz. 18 w gmachu Izby Rzemieślniczej, ul. Marchlewskiego 108/112, w sali im. Zakrzewskiego (p. tr.).

Sekcja Rolniczo-Ekonomiczna Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zaprasza na odczyt prof. dr. W. Pytkowskiego pt. „Omówienie niektórych pojęć literatury ekonomiczno-rolniczej”, który odbędzie się 7 bm. o godz. 18 w sali Domu Chłopa, ul. Mickiewicza 33. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Oddział w Poznaniu, komunikuje, że w poniedziałek, 7 bm. o godz. 18, dyr. inż. Piotr Szyka z Min. Handlu Wewn., wygłosi referat pt. „Organizacja systemu ochrony konsumenta w zakresie jakości towarów rynkowych”. Referat wygłoszony zostanie w lokalu przy ul. Marchlewskiego 146 (gmach WSE).

Zadaniem Komisji jest koordynacja czynów społecznych w całym mieście. Chodzi jednak głównie o uzgadnianie inicjatyw społecznych z możliwościami wykonawczymi poszczególnych Prezydiów DRN. Z doświadczeń bowiem ubiegłego roku wynika, że wiele spośród wysuwanych przez mieszkańców projektów czynów nie dochodzi do skutku np. z braku pokrycia materiałowego.

Komisja zatem, która jeszcze w tym miesiącu zapozna się z wszystkimi propozycjami wysuniętymi przez Komitety Blokowe, zakłady pracy i szkoły ustali realny program ich wykonania. Często przecież, by zrealizować jakiś czyn społeczny konieczna jest dokumentacja, pewna ilość materiałów, a także odpowiedni sprzęt, choćby do wywozu ziemi. Koordynacja tych spraw i ustalenie realnego planu tegorocznych czynów społecznych pozwolą na uzyskanie jeszcze większych efektów niż w zeszłym roku. W 1962 r. wykonano prac społecznych za 20 mln. zł, gdy tymczasem wartość ich w 1961 r. wyniosła zaledwie 3 mln. zł.

Na podstawie wysuwanych już na ten rok propozycji przez poszczególnie Komitety Blokowe, można mieć nadzieję, że ich realizacja przyniesie znaczne korzyści miastu, a dzięki powstaniu Komisji, wykonawcy nie powinni napotykać na trudności w realizacji swych pomysłów i zamierzeń.

Komisja Koordynacyjna zajmie się również wyróżnianiem tych wszystkich, którzy bezinteresownie przyczyniają się do upiększania miasta, a szczególnie do zapewnienia dzieciom i młodzieży odpowiednich warunków do zabaw (ogródki jordanowskie, boiska sportowe itd.) Nagrodą za pracę społeczną będą wycieczki za granicę, odznaki i dyplomy. (an)

82 miliony zł wpłacili poznaniacy na szkoły-pomniki

Do końca grudnia ub. r. mieszkańcy Poznania przekazali na budowę szkół Tysiąclecia 23 316 tys. zł. Plan roczny został zatem przekroczony o 3 526 tys. zł. W porównaniu z 1961 r. poznaniacy w zeszłym roku ofiarowali na SFBS o 2 215 tys. zł więcej.

W sumie od początku akcji SFBS (rok 1959) zebrano w Poznaniu 82 198 tys. zł. Za te pieniądze wybudowano w mieście cztery pomniki Tysiąclecia, a dwa — jeden na Starym Mieście i drugi na Jeźcach — znajdują się w budowie. W tym roku przystąpi się do budowy dalszych pięciu obiektów Tysiąclecia. Będą to dwie szkoły podstawowe, dwa techniki i jedno przedszkole. (a)

Dobiega końca drugi konkurs na budowę Pomnika Powstańców Wlkp.

Dobiegają już końca prace jury dokonującego wyboru najlepszych projektów artystów-plastyków na pomnik Powstańców Wielkopolskich, który ma stanąć — jak już informowaliśmy — u wylotu ulic Marchlewskiego i Ratajczaka. Pracowicie przygotowany konkurs otwarty przyniósł jak wiadomo bogate rezultaty — 45 prac artystów-rzeźbiarzy z całej Polski. Jednak prace nagrodzone, mimo ich wysokiego poziomu artystycznego, nie odpowiadały jeszcze wyrażoną treścią patosowi walk powstańców.

W rezultacie szerokiej dyskusji w Komitecie Budowy Pomnika ogłoszono drugi konkurs (zamknięty), który przyniósł kilka prac. Obecnie jury sprecyzowało już wyraźne sugestie dla ewentualnych twórców pomnika. W najbliższym czasie zostanie przedłożone do zatwierdzenia projekty i spośród nich jeden z całą pewnością zostanie wytypowany do budowy.

Jak poinformował na ostatnim posiedzeniu Komitetu Budowy Pomnika Powstańców Wielkopolskich jego sekretarz, mgr Marian Olszewski — staranność z jaką Komitet podchodzi do wyboru projektu na pomnik powodowana jest troską społeczeństwa wielkopolskiego, otaczającą budowę tego symbolu wieloletnich zmagania ludu wielkopolskiego z germanizmem. Zainteresowanie budową pomnika jest olbrzymie. Do Komitetu wpływa szereg listów z uwagami i sugestiami na ten temat. Szerokim nurtem płyną też datki na budowę pomnika. Ostatnio Komitet wydał cegiełki Funduszu Budowy Pomnika — od 5 do 100 złotych, które rozprzeczają wszystkie oddziały ZBoWiD-u. (az)

odpowiadamy

Mieszkańcy ul. Szyszkowskiego — Jak nas poinformowano w Wydziale Gosp. Kom. PRN m. Poznania, przewiduje się w przyszłym roku wymianę starych płyt chodnikowych na nowe i ewentualnie oświetlenie. (2703)

G. L. N. — Dziękujemy za list i zaufanie. Będziemy interweniować w WZ PGR w Poznaniu. O wyniku naszej interwencji zawiadomimy. Odważymy się pozwolenia.

Nie żartem, lecz serio

Przed świętami pani M. była w Kinie Wojskowym na bardzo dobrym filmie, produkcji amerykańskiej — „Pół żartem, pół serio”. Film ten rozpoczął się o 19.30, kończył zaś o 22. Przed seansem w sali było bardzo wesoło, bo 50 procent publiczności stanowiła młodzież. Ba, żeby to młodzież, ale więcej dzieci poniżej lat czternastu. Dowcipkowały ile się dało, chuliganili, krzyczały. Dziewczynki, a także, z tarcamy na płaszczykach.

Pani M. nie dowierzała własnym oczom. Przecież idąc do kina spojrzała na afisze i stwierdziła, że... film dozwolony jest dla młodzieży od lat 18. A tu raptem taka dzieciarnia. Od niechcenia zapytała więc jedną z panienek, siedzących obok, ile też ma lat. Ona miała 13, a młodsza jej sąsiadka — 12 i pół.

— Prawdopodobnie źle odczytałam afisz — pomyślała pani M.

Film powiedział jednakże zupełnie coś innego. Istotnie nadawał się jedynie dla dojrzałej młodzieży od lat osiemnastu.

Czyżby kino, mimo afiszów i zapowiedzi w prasie, że film dozwolony jest dla starszej młodzieży, sprzedawało biletu dzieciom by wykonać plan? A co myślały matki, gdy ich Jackowie,

Mariolki, Stasiowie i Janki wrócili po godzinie 22 do domów? Czyżby w nawałe przedświątecznych spraw zapomnieli o swych pociechach?

Należałoby obu stronom udzielić napomnienia. Nie pół żartem, lecz — serio. INO

Telefony
07.08.09
DONOSZA

Poznańscy kierowcy narzekali wprawdzie wczoraj na obłożone szosy ale na szczęście obyło się bez poważniejszych wypadków. Dopiero wieczorem MO musiało interweniować u zbiegu ulic Marchlewskiego i Strzeleckiej, gdzie na betonowy słup sieci elektrycznej wpadł samochód ciężarowy „Łączności” — PM-9478 prowadzony przez ob. N. K. W poślizgu samochód rozbił słup który padając zerwał także przewody telegraficzne. Uszkodzenia wozu znaczne. Kierowca zdołał uniknąć obrażeń.

Kilkanaście razy wzywano MO w związku z zakłóceniem spokoju publicznego. Większość przypadków to awantury rodzinne. Przyczyna — nadużycie alkoholu podczas „towarzyskich” spotkań i odwiedziny „przyjaciół”.
Przy ul. Sz. Bramka 6 m. 8 stwierdzono zgon mieszkającego tam Bolesława Kosmala. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie w czwartek. Zbadaniem przyczyny zgonu (dotąd nieznaną) zajęła się MO. (dot)